Nr. 68. Lwów, Niedziela dnia 9. Marca 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Franciszki.
Jutro: 40 Męczenników.
Pojutrze: Anieli F.

Grecko-katolickie:
Tarasia arch.
Porfyria.
Prokopia.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na zające, słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 33 m.
Zachód „ o 5 g. 50 m.
Barometer 751. Odwilż.

Przed nowym kwartałem.

Gdyby istnienie *Kurjera lwowskiego* zależnem było od sympatji, jaką on się cieszy w kołach rozmaitych länderbankowców i „liberałów do wszystkiego", to pismo nasze pewnie już dawno nie istniałoby na świecie. Gdybyśmy chcieli nie już odpowiadać, ale tylko notować rozmaite brednie puszczane o nas w kurs przez naszych serdecznych od pańskich klamek, tobyśmy mogli przynajmniej raz na tydzień zapełnić wszystkie szpalty naszego pisma od deski do deski. Wierni jednak zasadzie: niech naród czyta i sam sądzi— puszczamy pomimo uszu te głosy, wiedząc, że wszelka polemika ze złą wolą jest bezskuteczna i bezcelowa. Zwykle jest taka praktyka, że pod koniec kwartału, kiedy chodzi o odnowienie prenumeraty, nasi najserdeczniejsi wywlekają przeciw nam co najcięższe działa.

Obecnie wywlekli działo możliwie najcięższego kalibru, bo ze szpalt krakowskiej *N. Reformy*. W nrze 51. tego pisma pojawiła się korespondencja z Warszawy, zwrócona przeciw sprawozdaniu z książki p. Bogusławskiego, pt. „Historja Polski", umieszczonem w naszem piśmie zeszłego roku i podpisanem przez E. Breitera. Autorowi sprawozdania zarzucono nie mniej i nie więcej, jak zdradę główną, przez *zachwalanie książki napisanej w duchu moskiewskim*. Korespondencję tę natychmiast pochwycono we Lwowie, jak mannę niebieską i przedrukowano ją w rozmaitych *Figarach*, kując z niej broń przeciw *Kurjerowi lwowskiemu* i wydając okrzyki tryumfu na ten temat, że oto już i *Nowa Reforma* wyrzeka się sojuszniczy z *Kurjerem lw.* Przyznajemy, że wystrzał był efektowny, szkoda tylko, że nabój ślepy. Czy *Nowa Ref.* chce lub niechce wyrzekać się sojuszniczy z nami, w to nie wchodzimy, o tem zresztą ona sama lepiej będzie wiedzieć, niż lwowscy „demokraci" od pańskich klamek. Powtóre, uderzenie na p. Breitera nie jest jeszcze uderzeniem na *Kurjera lwowskiego*. Po trzecie zaś — owo uderzenie samo przez się było nadzwyczaj niefortunne.

W nrze 54. *Nowej Reformy* p. Breiter odpowiedział już korespondentowi warszawskiemu na podniesione przezeń zarzuty, a główny ustęp jego odpowiedzi brzmi jak następuje:

„Bogusławski stoi na gruncie polsko-słowiańskim i dalekim jest od jakiegoś carofilstwa lub jakichś idei panrosyjskich. Sam zastrzega się nieraz w swym podręczniku przed zarzutami tego rodzaju, sam wyjaśnia swe stanowisko, jak może najdokładniej (naturalnie tak, aby cenzurę rosyjską przeszło).

„Z mej strony niech szan. korespondent raczy przyjąć to zapewnienie, iż gdyby p. Bogusławski wystąpił w swym podręczniku z sympatją dla caratu, dla barbarzyńskiego despotycznego rządu moskiewskiego, to niezawodnie potępiłbym i jego i jego książkę. Lecz tej sympatji nie znalazłem w jego podręczniku, choć stanowisko jego wyrozumiałem dobrze".

Odpowiedź ta nie wystarczyła wprawdzie red. *Nowej Reformy*, która dopisała do niej uwagę tej treści, że p. Breiter „nie starał się bronić ustępów przytoczonych przez korespondenta warszawskiego z książki p. Bogusławskiego, lecz ograniczył się do ogólnego charakteru dzieła, które może być rozmaicie tłumaczonem". Niestety i tym razem powtórzyło się to samo, co w polemice z *Przyjacielem ludu*. Sz. red. *Nowej Reformy* w toku polemiki nie postarała się skontrolować „przytoczonych" przez korespodenta warszawskiego ustępów.

„Przytoczył" ten korespondent trzy rzeczy: że Bogusławski w swej książce wielbi traktat Grzymułtowskiego, że adoruje serwilizm Augusta III. i że zabranie Polsce w r. 1772 Białej Rusi nazywa tylko sprostowaniem granicy. Zarzuty ciężkie — szkoda tylko, że *zupełnie urojone*. O traktacie bowiem Grzymułtowskiego czytamy w książce Bogusławskiego (str. 168): „Pragnąc do świętej ligi wciągnąć i Zofią, córkę cara Aleksego, ówczesną regentkę w Moskwie, zawiązał z nią przez Krzysztofa Grzymułtowskiego, wojewodę poznańskiego, pokój wieczysty, zwany pokojem Grzymułtowskiego, mocą którego za przymierze zaczepno-odporne przeciw Turkom, Polska ostatecznie zrzekła się ziem odstąpionych rozejmem Andruszowskim wraz Kijowem 1686 r."

Równie dalekim od uwielbienia tego traktatu jest drugi ustęp (str. 228), w którym autor przyznaje wprawdzie, że „nie był on błędem Sobieskiego, ale jego mądrym czynem", skierowanym przeciw polityce niemieckiej, ale zarazem dodaje, że dobrych jego skutków Polska się nie doczekała, gdyż korzyści, jakie mogłyby zeń wypłynąć, nie wyzyskano. Gdzież w tem wszystkiem jest uwielbienie?

O stosunku Augusta III. do Rosji i o jego serwilizmie czytamy (str. 179) „Z takimi planami nosił się hetman wielki koronny Józef Potocki, widząc jak August III Rosji ulegał, jak wojsko rosyjskie bez pytania o pozwolenie przechodziło przez terytorjum polskie, jak po śmierci Kettlera August III na wezwanie cesarzowej Anny oddał Kurlandję Ernestowi Bironowi, jej ulubieńcowi. Wszystko to bolało i gorszyło Potockiego, lecz ogół szlachty *wcale nie odczuwał poniżenia kraju* i stanowczo oświadczył się przeciw planom hetmańskim." Czyż nazwać postępowanie Augusta III „poniżeniem kraju" znaczy adorować jego serwilizm?

Trzeci ustęp, odnoszący się do pierwszego rozbioru Polski, jest pociągnięciem paraleli: Prusy zabrały nam czystopolską ziemię z pół miljonem mieszkańców i odepchnęły nas od morza, Austrja zabrała terytorjum z 3 miljonami mieszkańców, i to terytorjum w znacznej części czysto polskie i od wieków polskie, pozbawiając nas przytem takiej granicy naturalnej jaką tworzyły Karpaty. Rosja zabrała część krajów ruskich po Dźwinę, Druć i Dniepr.

Nie mogąc przytoczyć ze względu na konfiskatę w całości odnośnego ustępu (str. 193), wskazującego, jak się zapatruje autor na *sam fakt rozbioru*, stwierdzamy, że w tym ustępie, biorąc dwa kryterja: czysto-polski element zabranych prowincyj i strategiczne znaczenie granic, mówi on, czem były straty nasze *stosunkowo* rzecz biorąc.

A teraz parę wyjaśnień dodatkowych. Myliłby się, ktoby sądził, że książka Bogusławskiego jest podręcznikiem szkolnym. Jest ona podręcznikiem w rodzaju Szujskiego, Bobrzyńskiego itp., przeznaczonym dla tych, którzy studjują dzieje i pracują nad niemi krytycznie. Myliłby się, ktoby sądził, że p. Bogusławski jest jakąś niedowarzoną głową, był on niegdyś profesorem warszawskiej szkoły głównej, która wydała całe grono ludzi, stanowiących obecnie kwiat inteligencji polskiej. Myliłby się, ktoby sądził, że p. Breiter jest jakimś ajentem panslawistycznym; jest to młody uczony, uczeń prof. Liskiego i zdolny badacz dziejów polskich w XIV i XV wieku, o których wydał parę cennych monografij.

Myliłby się wreszcie każdy, ktoby sądził, że p. Breiter w swej recenzji wystąpił jako wielbiciel książki p. Bogusławskiego. Polecał on ją tylko młodzieży pracującej nad dziejami ojczystemi, jako zawierającą myśli i poglądy nowe i warte bliższego rozpatrzenia, nawet dla nieprzyjaciół jej idei przewodniej „polsko-słowiańskiej" i antigermańskiej.

Takie stanowisko krytyka nie uprawnia zarzutów, jakie znajdujemy w „warszawskiej korespondencji" *Nowej Reformy*. W każdym zaś razie ów korespondent nie liczył się zapewne z galicyjskiemi stosunkami i nie przypuszczał, że różni pismacy podchwycą te zarzuty po prostu ze względu na *utylitarną* ich stronę.

Unici Podlascy.

Dzien. pozn. podaje kilka korespondencyj o losie tych męczenników:

Siedlecka gubernja, powiat radzyński, parafja gęsia, 26. lutego. Po zawarciu układów z Papieżem, prześladowanie Unitów na nowo się rozpoczęło. Popi i władze miejscowe nietylko śledzą każdy krok Unitów, nietylko wymagają, by uczęszczali do cerkwi, chrzcili dzieci u popów, lecz wymyślili nowy środek prześladowania ich. Popi z rozkazu wyższej władzy podczas świąt Bożego Narodzenia chodzili do Unitów z kolendą. Kto wie o przywiązaniu ludności do unji i o tym wstręcie, który przez długoletnie prześladowanie wyrobił się w nich do prawosławia, ten także zrozumie, że nowy ten środek dręczenia ludności podlaskiej jest dla nich prawdziwą katuszą. Pop nie opuści ani jednego domu unickiego. Po modlitwie odprawionej u Unity, kropi wodą święconą mieszkanie i każe całować wszystkim członkom rodziny krzyż. Ponieważ popi w parafji znają wszystkich Unitów i ich dzieci, nikt nie może się uchylić od tego, gdyż w przeciwnym razie każą mu płacić za karę 25 rubli.

Powiat Sokołowski, wieś Hołubli 28. lutego. U nas od pewnego czasu bywają pod rozmaitemi pozorami formalne nocne napady policji na tych Unitów, którzy nie chcą przyjmować prawosławia. W Hołublach naprzykład 10. lutego napadli w nocy na dom unicki dla tego, że przed trzema tygodniami z domu tego jeździli za granicę dla zawarcia ślubu. Gdy w nocy gospodarz usłyszał stukanie do drzwi, wyszedł na podwórzę i zwróciwszy się do strażnikow, zapytał, czego od niego żądają.

Jeden ze strażników (było ich 17) wszedł do izby. Wówczas Unita pospiesznie zamknął drzwi. Ponieważ w powiecie sokołowskim napady podobne odbywają się bardzo często, przyczem strażnicy dopuszczają się największych nadużyć: zabierają odzienie, rzeczy i pieniądze, Unitów opierających się biją, nic więc dziwnego, że ludność, nie zważając na jej usposobienie łagodne i spokojne, została wyprowadzoną z cierpliwości, zdecydowała się nareszcie na to, ażeby, jeżeli mają ją grabić, bić i prześladować bezkarnie, jeżeli wszystkie skargi pozostają bez skutku, gdyż każdy Unita jest w oczach władz gorszy od zbrodniarza, bronić się przed prześladowaniem pięściami.

Unita, o którym pisaliśmy powyżej, odwiedzin strażników spodziewał się, zaprosił więc do siebie na noc kilkunastu silnych parobków, ażeby w razie napadu nie pozwolić się związać przez strażników. Po zamknięciu drzwi parobcy po-

chwycili strażnika, odebrali mu pałasz i rewolwer, poczem tak go pobili, że jego życiu grozi niebezpieczeństwo.

Wreszcie zbitego strażnika wywlekli na drogę, a sami przed pogonią policji pouciekali.

Nazajutrz sprowadzono więcej strażników i policjantów, pochwytano prawie wszystkich parobków i zaprowadzono do pobitego strażnika, który odzyskał przytomność. Na zapytanie, kto go pierwszy powalił i najwięcej bił, strażnik odpowiedział, że pomiędzy tymi, których mu przyprowadzono, nie ma go. Pokazało się, że ze wsi zniknął ów parobek, którego dotychczas nie zdołano odszukać.

Rozwścieczona za to policja, że pobito strażnika i nie zdołano pochwycić winnego, postanowiła zabrać u jednego z Unitów woły pod pozorem, że dzieci nie chrzci w cerkwi prawosławnej. Wówczas cała wieś wystąpiła jak jeden mąż, wołów nie pozwoliła zabrać, a policję rozpędziła kijami.

Wieś Sabnie. W nocy kilku strażników napadło na dom pewnego Unity. Ponieważ w domu oprócz samego gospodarza były tylko kobiety, nie chciano im otworzyć. Wówczas strażnicy drzwi wyrąbali, wpadli do izby i wszystkich rozpędzili. Gospodarz zaczął krzyczeć, że go rabują. Zbiegli się sąsiedzi, a strażnicy uciekli, pozostał tylko jeden.

Unita zwraca się do sąsiadów i powiada: „Miałem pieniądze w szufladzie, zobaczmy czy są, gdyż strażnicy są złodzieje.“ Pieniądze rzeczywiście zostały skradzione. Unici pozostałego strażnika związali i odwieźli do naczelnika powiatu. Naczelnik wprawdzie wsadził na 5 dni strażnika do więzienia, ale pozostawił go nadal przy urzędzie, aby mógł praktykować rzemiosło złodziejskie na nieszczęśliwych Unitach.

Sokołów. W samem mieście zebrało się 18 par do ślubu, oprócz tego przybyło pięć par ze wsi Rogowa. Z księdzem umówili się, aby o naznaczonej godzinie przybył do Sokołowa. Śluby odbyły się szczęśliwie, naturalnie w nocy, ochrzczono też i kilkoro dzieci. Unici zaczęli się rozchodzić. Ksiądz także miał właśnie odejść, gdy z powodu denuncjacji zebrała się policja na ulicy, wyczekując na księdza i Unitów.

Jeden ze strażników rzeczywiście zaczepił wychodzącego księdza, zapytał zkąd idzie i chciał go aresztować. W tem, kiedy ksiądz, zdawało się, nie mógł oczekiwać ratunku, przechodzący ulicą Unita słysząc rozmowę, nie namyślał się długo i wymierzył tak potężny policzek strażnikowi, że ten powalił się na ziemię. Ksiądz skorzystał z tego i uciekł.

Reformy kolejowe.

Wiedeń 6. marca. W komisji budżetowej Izby poselskiej toczyła się 5. bm. długa rozprawa w sprawach kolejowych. W toku jej przemawiał szef sekcyjny dr. Wittek, nawiązując do petycji konduktorów kolei prywatnych i oświadczył, że pominąwszy nieuniknioną surową dyscyplinę, która musi obowiązywać sług kolejowych, położenie prawne sług kolei prywatnych doznaje w zasadzie uszczerbku o tyle, że na razie nie ma forum, do którego możnaby ze skutkiem apelować w sprawach dyscyplinarnych. Trybunał administracyjny bowiem przyznaje władzom administracyjnym z jednej strony tylko reformatio in primo, to jest prawo ewentualnego obostrzenia kar dyscyplinarnych, wymierzanych przez zarząd kolei i to na podstawie regulaminu ruchu kolejowego, z drugiej zaś strony traktują sądy odnośne uroszczenia sług jako sprawy publiczno-prawne, odsyłając je do władz administracyjnych. Leży tu zatem negatywny konflikt kompetencyjny pomiędzy władzami administracyjnemi a sądami, do którego rozstrzygnięcia powołany byłby ustawowo trybunał państwa. Rząd zamierza zresztą przeprowadzić reformę odnośnych przepisów regulaminu ruchu kolejowego, a przygotowania do tego już są wdrożone; ponieważ jednak przy przeprowadzeniu podobnej reformy trzeba iść ręka w rękę z rządem, upłynie zatem pewien jeszcze czas, nim reforma przyjdzie do skutku. Dlatego też nie pozostaje dla dotkniętych starą dyscyplinarką nic innego, jak w odnośnych razach odwołać się do trybunału państwa, aby ten wydał swoje orzeczenie.

Dep. dr. Biliński, nawiązując do oświadczenia ministra handlu w kwestji reformy taryfy osobowej, powiedział, że jest za zniżeniem cen, nie podobają mu się jednak taryfy strefowe, które, opierając się na taryfie dyferencjalnej, umożliwiają nadużycia. Reforma zawiera pewną zasadę arystokratyczną i wyszłaby na dobre jedynie klasom wyższym, gdyby zaś miała charakter demokratyczny, to musiałby ją tembardziej odrzucić. Jakby wtedy wyglądały stosunki robotnicze? Tłumy ludności posuwaneby były wtenczas sztucznie do wielkich miast. Ze stanowiska dzisiejszego porządku społecznego nie można tego polecić(!)

Dep. dr. Menger był w sprawie konduktorów kolejowych tego samego zdania, że konduktorzy mają tylko jedyną drogę, tj. do trybunału państwa. W danym wypadku idzie jednak o ludzi przeważnie ubogich, dla których taka droga jest zbyt kosztowną.

W dalszym ciągu wyraził dep. Menger swoją radość z tego mianowicie powodu, że rząd zajmuje się tą sprawą; pragnąłby tylko, ażeby rezultat tych rokowań mógł jak najprędzej zostać czyć w ministerstwie handlu w formie projektu ustawowych, któreby broniły słusznego interesu konduktorów, ich żon, wdów i sierót, bez szczerbku dla władzy dyscyplinarnej. Co do tarify strefowej to przyznał on, że możnaby niejedno powiedzieć przeciwko temu systemowi; podniósł atoli tę okoliczność, że ze względu na porto pocztowe cały świat jest za tym systemem, który już oddawna wprowadzony został w życie.

Zniżenie cen od osoby jest z powodu zaprowadzenia taryfy strefowej na Węgrzech konieczne potrzebne, jeżeli Austrja nie chce ponieść znacznej szkody, i to nietylko co do ruchu osobowego, ale i co do życia handlowego. Reforma odnośną należałoby przeprowadzić jak najprędzej.

Mowca zwrócił się przeciwko twierdzeniu Bilińskiego, jakoby reforma ta wyszła na dobre klasom wyższym; właśnie robotnicy, nieposiadający żadnego innego kapitału, prócz własnej siły, mają największy w tem interes, aby mogli się za mierną opłatą udawać do miejsc, gdzie najlepszy czeka ich zarobek. Że wolność przesiedlania się nie będzie nadużywaną, o to postara się taryfa osobowa, która pomimo zniżenia, pozostanie zawsze jeszcze dosyć wysoką.

Dep. Russ był tego zdania, że dep. Biliński walczy z wiatrakami, rząd austrjacki bowiem nie zgodzi się chyba nigdy na wprowadzenie taryf strefowych. Z tego też powodu obawy przed spółeczno-rewolucyjnym przewrotem, wyrażone przez Bilińskiego, są zupełnie bezpodstawne. Byłoby żądanem, ażeby lepiej zużytkowano wagony i dano spokój doraźnym zniżaniom cen, utrudniającym manipulację urzędników kontrolujących. Niezmierny przewrot na Węgrzech nie wywołała tyle forma taryfy strefowej, ile nadzwyczajne tanienie cen.

Dep. Magg. Jesteśmy za reformą taryf osobowych w tym sensie, ażeby je ujednostajniono, przedewszystkiem w interesie administracji a więc jeszcze w interesie publiczności. Niesłusznem mylnem byłoby zaprowadzać zniżenia taryfowe

---

9)

Zbrodnia nieprzewidziana w kodeksie.

Nowela

przez

Marją Jarmund.

(Ciąg dalszy).

— Ja wiem, że jesteś zawsze nieporównanie dobrą, wymówił zakłopotany, spuszczając wzrok przed przejrzystem, niewinnem spojrzeniem wpatrzonych w niego jasnych oczów, które zdawały się odczytywać myśli w głębi jego duszy, i byłbym chętnie korzystał raz jeszcze z twojej pomocy, ale źle zrobiłaś przyjeżdżając, bez poprzedniego porozumienia się ze mną.

— Źle zrobiłam przyjeżdżając!... Raz, by jeszcze z mojej pomocy korzystał! — jęknęła Wanda, w której sercu pełnem tkliwego uczucia i gorących uniesień, dźwięk ten fałszywy, gwałtownym bolem się odezwał. — Chciałam ci zrobić niespodziankę... Wierzyłam temu, coś zawsze pisał, że oboje z jednakowem upragnieniem tej chwili oczekujemy, tymczasem...

— Tymczasem — wymówił Ignacy z pewnem zniecierpliwieniem — uwiadomiwszy mnie wcześniej, byłabyś się dowiedziała, że dawne nasze projekta w tej chwili jeszcze nie mogą być wykonane.

— Nie mogą? — powtórzyła jak echo, ale wzrok badawczy, utkwiony w twarz jego domagał się odpowiedzi.

— Tak... zbliżają się okoliczności, wymagające ofiar... nie mógłbym ci zatem zapewnić... jąkał się, nie umiejąc wybrnąć z kłopotliwego położenia.

— Możesz być przekonanym, że gdyby przyszła potrzeba spełnienia obowiązku, ja nie tylko nie stanę na zawadzie, lecz z całych sił dopomagać ci będę — wymówiła Wanda poważnym głosem.

Rozmarzona dziewczynka, wpatrująca się z zachwytem w oblicze ukochanego, zniknęła nagle, ustępując miejsca kobiecie odważnej, pojmującej jasno ciężkie obowiązki życia i czującej w sobie sił dosyć do ich spełnienia.

Pan Ignacy zrozumiał, że nie tędy droga, która mogłaby go doprowadzić do celu. Postanowił zatem dotknąć innej jeszcze struny.

— Tak, wiem, iż w każdym wypadku liczyć na ciebie można — wymówił łagodnie, najsłodszym głosem, na jaki mógł się zdobyć — ale dla wspólnego szczęścia musimy się zdobyć na pewną ofiarę. Uwiadamiając mnie wcześniej o swoim zamiarze, byłabyś uniknęła próżnego przyjazdu. Znalezienie posady przy dzisiejszych stosunkach, jest nadzwyczaj trudnem. Zajęcie też, które otrzymałem, zawdzięczam, jak mnie zapewniono, niezwykłym względom pana dyrektora. Ułożył sobie podobno, że córkę swoją jedynaczkę wyda za mnie i za swoim wpływem, posunie mnie wysoko... Rozumiesz, że odkrycie mu od razu naszych zamiarów, pozbawiłoby mnie stanowiska... Jeśli pan Jgnacy myślał, że ułożoną na prędce niezgrabną bajką oszuka raz jeszcze nieszczęśliwą i do nowych skłoni ją poświęceń, to się bardzo omylił.

— O — zawołała ze zwykłą swoją żywością, zniecierpliwiona już trochę Wanda — podobnej nikczemności, nie mogę nawet uwierzyć. Mogłeś się podobać panu dyrektorowi, nie przeczę, ale żeby miał się mścić i pozbawiać cię kawałka chleba za dopełnienie dawnych zobowiązań... to niepodobna... A zresztą gdyby nawet tak było, to nie od niego jednego byt i los ludzi zależy na świecie. Możemy poczekać, aż się znajdzie co innego, nie było przykładu, żeby człowiek chcący pracować umarł z głodu.

Więc naiwna i ufająca dotychczas bez granic dziewczyna nie dała się wywieść w pole. Pan Ignacy przekonał się jasno, że praw nabytych dobrowolnie się nie wyrzeknie. Szatańskim gniewem opanowany, z brwiami groźnie zmarszczonemi mierzył szerokim krokiem pokój w rozmaitych kierunkach.

Jakto ośmielała się stawać na poprzek jego drogi i krzyżować mu plany? Więc ją zgnieść bez miłosierdzia. Cóż go wstrzymuje od zdarcia maski z twarzy i ukazania się w prawdziwej postaci? Żaden interes przecież nie nakazuje mu oszczędzać dłużej.

Nieszczęśliwa ofiara jego chciwości tymczasem siedziała nieruchomo, wpatrzona z niemem przerażeniem, w piękne rysy młodego człowieka namiętnym gniewem wykrzywione. Straszne jakieś uczucie, którego określić nie umiała, ściskało jej piersi. Próbowała myśleć, zrozumieć czego od niej żądał, ale żelazna obręcz uciskała jej czoło, przytłumiając wszelkie pojęcie. Czy mogła się spodziewać podobnego przywitania? Z każdą chwilą czuła się bardziej cierpiącą, wszystkie żyłki drżały w niej boleśnie.

Na niebie ciemności co raz większą ogarniały przestrzeń. Od czasu do czasu, jaskrawy wężyk prześlizgał się po gęstej, czarnej zasłonie rozpościerającej się szeroko i niknął bez śladu. Ciszę nużącą, groźną przerywał tylko chwilami głuchy, zaledwie dający się słyszeć odgłos huku. Fałszywe światło wciskające się do pokoju, nadawało wszystkim przedmiotom odcień jakiejś ponurej tajemniczej barwy. Upał stawał się uciążliwym.

Wanda przyciskała co chwilę rękami rozpalone skronie, które żelazna obręcz co raz ciaśniej ściskała. Zdawało się jej wyraźnie, że jak nieg-

celu podniesienia niektórych głównych miast prowincjonalnych. Zresztą sprawiedliwą jest tylko opłata podług oddaleń.

Po załatwieniu tytułu „Ruch kolei państwowych“ omawiano kilka rezolucyj. W sprawie wolnych kart jazdy przemawiał dep. Menger za udzieleniem zniżeń dla członków izb handlowych, jakoteż dla przełożonych stowarzyszeń, zamieszkałych po za siedzibą tychże, takich samych, jakie przysługują urzędnikom państwowym.

Kronika.

Towarzystwo oszczędności kobiet wysłało na ręce p. Jarużelskiej (pocz. Nowe miasto w. Sanoczany) 500 złr. zapomogi dla dotkniętych klęską głodową włościan dobromilskiego powiatu. P. Jarużelska, uproszona przez Towarzystwo, zawiązała dla rozdziału zapomogi komitet, do którego wezwane zostały pp. Younggowa i Nowosielecka, oraz wójtowie najbardziej dotkniętych klęską gmin.

Godną naśladowania myśl powziął znany kupiec krakowski p. I. Wentzl, który umieścił w handlu swoim puszkę przeznaczoną do składek dla ratunku włościan klęską głodową zagrożonych. Każdy z kupujących, może potrącać od zwykłej ceny kupna 5 pret. od sta i do puszki na cel powyższy złożyć. Nie wątpimy, że piękny przykład p. Wentzla znajdzie licznych naśladowców.

Znaczny datek pieniężny na rzecz włościan nieurodzajem dotkniętych złożyła w prezydjum magistratu ks. Lubomirska z Rozwadowa, ofiarując 1000 zł.

Bezwstyd. Kilkakrotnie pisaliśmy o trapieniu publiczności polskiej składkami, wymuszanemi przez rozmaitych próżniaków wielkopańskich na wykupowanie niewolników w Afryce. Wywozić z kraju dotkniętego głodem, choćby grosz jeden, na cele egzotyczne, nic nas nie obchodzące, i według zdania ludzi znających stosunki, jak podróżnik Janikowski, nie do urzeczywistnienia, to grzech ciężki przeciwko własnemu ludowi, przeciwko sobie samemu. Zdanie nasze podzielił także i *Dziennik Poznański*, którego opinję o tem zamieściliśmy przed kilku dniami. Mimo to, kochany *Czas* krakowski ma tyle odwagi, że w tym roku głodu i rozpaczy do składek afrykańskich wzywa, twierdząc, iż klęska nasza nie usprawiedliwia abstynencji polskiego społeczeństwa od rzeczy tak wzniosłej!

Na określenie takiego stanowiska w dzisiejszem naszem położeniu nie mamy innego wyrazu jak — „bezwstyd“.

Do Tow. im. St. Staszica przystąpili w ostatnich dniach: w Cieszanowie ks. Władysław Sapieha, ks. Józef Kozik proboszcz, Ignacy Zbożil właśc. dóbr, Godfrejów, inżynier w Tarnowie, Ludwik Skarbowski komisarz skarbowy w Toustem, Stanisław Majerski prof. gimnaz., Władysław Treter kontrolor pocztowy w Krakowie, dr. Maks. Freindlich w Mościskach; ks. Konstanty Będaszewski proboszcz w Harcie, Jędrzej Wais i Wiktor Przybylski, urzędnicy sądowi w Jarosławiu.

Trzeci z odczytów publicznych, urządzonych przez lwowski oddział Towarz. pedagogicznego, mieć będzie jutro w poniedziałek o g. 6. wieczorem, w sali ratuszowej p. radca Bolesław Baranowski „O wyspach fryzyjskich i ich mieszkańcach.“

Wydział Stow. ręk. lwowskich „Gwiazda“ zawiadamia członków i tychże rodziny, iż jutro 10. bm. o g. 8. wieczór będzie mieć odczyt p. August Sołtyński inżynier koleji państwowej. Mówić będzie „O wełnie drzewnej“.

„Skała“. Dzisiaj mieć będzie w „Skale“ wykład pan Franke Jan Nep. „O wystawie w Paryżu“. Początek o godz. 5. popołud. W przyszłą niedzielę 16. bm. mieć będzie wykład prof. Pawlewski Bronisław p. t. „Co można z drzewa otrzymać.“ Wykład ten odbędzie się w sali wykładowej szkoły politechnicznej.

Mianowania. Rada szkol. kraj. zamianowała stałymi nauczycielami: Ant. Lewaka w szkole etat. im. św. Zofji we Lwowie; Baz. Szelestaka w Miliku; Eljasza Zubatego w Rudkach; a Zofję Miszkównę w Librantowej.

Wiec polski w Wiedniu. Wiedeński komitet ratunkowy dla Galicji, pod honorowem przewodnictwem prezydenta Izby Franciszka Smolki, o którego zawiązaniu się donosiliśmy, uchwalił na ostatniem posiedzeniu zwołanie wiecu polskiego na 3. bm. w sali „Hotel de France“ przy Schottenring, w celu narady, jakie stanowisko należy zająć Polakom mieszkającym w Wiedniu wobec klęski głodowej w Galicji.

Z Uniwersytetu. Henryk Hanasiewicz rodem z Baligrodu i Antoni Stasina z Rozdołu w Galicji, otrzymali na uniwersytecie jagiellońskim stopień doktora, a to pierwszy praw, drugi zaś wszech nauk lekarskich.

Adolf Rosmarin, rodem z Podhajec w Galicji, kandydat adwokacki, otrzymał wczoraj w uniwers. lwowskim stopień doktora praw.

Dr. Mikulicz, obecnie profesor w Królewcu, a dawniej w Krakowie, uczeń i b. asystent dr. Bilrotha, mianowany został następcą Volkmanna w Halli.

Lekarzem miejskim w Krakowie zamianowała tamtejsza rada gminna dr. Ignacego Scheittera.

Stosunki piekarskie we Lwowie. Otrzymaliśmy pismo następujące: „Jakkolwiek nie zapytywany ani też proszony o żadną radę, jednak ośmielam się przesłać kilka uwag co do stosunku piekarzy lwowskich do czeladzi, a to ze względu iż we Wiedniu jest zapowiedziany strejk na 12. bm. Stosunki piekarskie, tak pryncypałów jak i czeladzi są rzeczywiście opłakane. Konkurencja tak co do sprzedaży pieczywa jak i co do pracy robotniczej jest wielką. A że nie ma tu uregulowanych stosunków co do pośrednictwa w pracy, są zatem robotnicy wyzyskiwani ze strony niesumiennych pryncypałów. Podobnie rzecz ma się też ze sprzedażą pieczywa, pozwolę sobie przedstawić poszczególny rachunek jaki się praktykuje, a mianowicie: piekarz odstawiając do handlu pieczywa w ilości 5 zł. dziennie czyli miesięcznie 150 zł. musi odebrać czerstwego pieczywa najmniej za 20 zł., a dając rabat do tego 39 zł. zostaje mu faktycznie tylko 91 zł., co żadną miarą nie może być wynagrodzeniem za zużyty towar. Główną przyczyną tego stanu przykrego dla obu stron, jest nieporadność i nieufność wzajemna. Tylko wskutek braku zaufania upadł strejk roku zeszłego, nie osiągnąwszy żadnych dodatnich rezultatów. Przeciwnie dla obu stron pogorszył nawet stan rzeczy. Obecnie o ile mi wiadomo, ma obradować komisja, złożona z pryncypałów i czeladzi pod przewodnictwem radcy dep. V. magistratu, celem uregulowania stosunków pracy w niedzielę. Być może, iż załatwi się ta sprawa polubownie. Według informacji w kilku piekarniach pierwszorzędnych, płace czeladzi za wyrobienie 100 klg. mąki wynoszą po złr. 1.60 do 1.90. Na sztukę chleba wypada więc po $1^1/_2$ do 2 ct. Zaradzić temu może tylko wspólne porozumienie. *Józef Szirmer*, majster piekarski.

VII. Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w Krakowie 31. marca i 1. kwietnia br.

Z Wielkopolski. W Ostrowie 3. lutego zawiązało się staraniem J. Nowickiego towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ pod godłem „Szczęść Boże!“ Na członków zapisało się zaraz 18 członków, z których wybrano zarząd. Z życiem i ogniem sokoła pójdzie młody „Sokół“ zawsze wytrwałą drogą, aby pomimo możliwych przeszkód i zatorów dążyć do upragnionego celu. Z bratniem pozdrowieniem dla wszystkich „Sokołów“ *Zarząd.*

Dobra rycerskie Kaczkówko w powiecie inowrocławskim, dotychczasową własność p. Brzeskiego, nabył hr. Dąmbski z Warszawy, a przelanie praw własności już nastąpiło. Dobra te należały kiedyś do rodziny hrabiów Dąmbskich.

Upadłość. W Warszawie zgłosiła upadłość stara firma szewska, p. Stanisława Blechschmidta, zatrudniająca około 70 robotników. Istniała ona od r. 1874. Passywa jej wynoszą 26.000 sr.

Jermak (Stefan Timoftijewicz), odkrywca Syberji, otrzyma pomnik, który ma stanąć jeszcze w br. w Nowoczerkasku.

W koncercie na rzecz kolonij wakacyjnych wystąpiła w Budapeszcie Lwowianka panna Lola Beeth, obecnie spiewaczka opery wiedeńskiej, i pozyskała sobie entuzjastyczne przyjęcie.

Posąg Jana Królikowskiego w Warszawie został już w pracowni Syrewicza zupełnie wykończony z białego marmuru i wkrótce wystawiony będzie na widok publiczny w tamtejszym salonie Tow. sztuk pięknych.

Do Anglji. Redakcja pisma manchesterskiego pt. *The Textil Industrie* zażądała od swego korespondenta nadesłania sprawozdania z warszawskiej wystawy a głównie o nasionach roślin, używanych w przemyśle tkackim.

W Wiedniu powiesiła się w przystępie melancholji Józefa Borkowska, córka maszynisty i właściciela domu tamże zamieszkałego.

Zmiana własności. Dobra tabularne Kadłubiska na Bukowinie, własność p. Krzysztofa Jakubowicza, obejmującą 800 morgów ornej gleby, nabył p. Jan Tabora z Repużyniec za 160.000 zł.

Majątek Widełkę w Rzeszowskiem nabył Zdzisław hr. Tyszkiewicz, a Raniżów sąsiedni pani Jadwiga Uhrynowska.

Dobra Łapanów z folwarkiem Wymysłów (miasteczko, kościół, poczta i posterunek żandarmerji w miejscu) kupił 3. bm. na publicznej licytacji w kramiejscu) kupił 3. bm. na publicznej licytacji w krakowskim sądzie p. Tytus Meisner, właściciel dóbr Wieruszyce i Brzezowa w starostwie bocheńskiem. — Na 10 licytantów, samych żydów, utrzymał się katolik.

Zmarli: Antoni Deskur, syn Andrzeja i Ksawery z Deskurów, doktor praw, praktykant konceptowy namiestnictwa w Pradze, młodzieniec wielkich zalet umysłu i serca, zmarł tamże 28. zm.

W Londynie Robert Lincoln, poseł Stanów Zjednoczonych, syn sławnego Abrahama Lincolna, o-

---

dyś Atlas na swych barkach, tak ona na czole dźwigała to ponure niebo, całym swoim ciężarem przygniatające ziemię. W głowie jej wzmagał się zamęt, kurcz gwałtowny ściskał gardło i łzy z trudnością wstrzymywane cisnęły się do oczów.

— Byłbym wolał — wymówił szorstko Ignacy, zatrzymując się nagle na przeciw niej, żebyś mi oszczędziła potrzeby wyjawienia ci prawdy i domyśliła się się jej sama... ale trudno... Otóż moja droga przyszedłem do przekonania, że małżeństwo nasze nie może przyjść do skutku...

Zatrzymał się chwilę oczekując odpowiedzi, ale Wanda siedziała nieruchomo, jak nieszczęśliwa żona biblijnego Lotha, w słup soli obrócona.

— Tak — powtórzył — nasze usposobienia, przekonania i dążności różnią się zupełnie i zamiast szczęścia zgotowalibyśmy sobie tylko piekło na ziemi...

— Ignasiu, ty żartujesz! — zawołała zrywając się ze śmiechem Wanda, której nagle przyszło na myśl, że to tylko żarty niewczesne dla wypróbowania, jakie zrobią na niej wrażenie.

— Wcale nie, mylisz się — odparł szorstko cofając się o kilka kroków — ty wiecznie bujasz po niebie, marzysz o ideałach, zaprzątasz sobie głowę rozmaitemi mrzonkami, ojczyzną, patrjotyzmem, bohaterstwem i tem podobnemi głupstwami, a ja chodzę po ziemi, jak rozumny człowiek i brzydzę się wszystkimi, którzy, zaprowadzony na świecie porządek usiłują przewracać. Widzisz więc czy moglibyśmy żyć zgodnie i szczęśliwie.

Nieszczęśliwa szeroko otwartemi oczami, w których migotał suchy, gorączkowy płomień, wpatrywała się w niego z niemem przerażeniem.

— Po tylu latach dowiedziałeś się dopiero o tem... po tylu...

— Wiem co chcesz powiedzieć — przerwał jej spiesznie — ale nie lękaj się, te kilka tysięcy, które na mnie wydałaś zwrócę ci skrupulatnie, co do grosza... Wprawdzie nie dziś jeszcze, ale w każdym razie żadnej straty nie poniesiesz... a ludzie przecież po przekonaniu się, że nie mogą sobie szczęścia zapewnić i od ołtarza się rozchodzą.

Jaskrawa błyskawica zamigotała białem swem światłem zapełniając cały pokój. Równie olśniewające światło rozjaśniło nagle cienie, które zalegały serce i umysł nieszczęśliwej. Ujrzała dokładnie przepaść nad jaką stanęła. Więc to był człowiek, dla którego całe swe życie oddała w ofierze? Pochyliła nisko czoło okryte rumieńcem wstydu i zakryła twarz rękami. Czuła się upokorzoną przybitą do ziemi. Spotkała ją najstraszniejsza boleść, jaka ludzkie serce dotknąć może. Wymarzony ideał, odziany w własnej wyobraźni wszystkiemi barwami tęczy, spadł z piedestalu na jaki go wzniosła i walał się w błocie. Omyłka taka, to nietylko najokropniejsze nieszczęście, ale zarazem hańba, której przez całe życie zmyć z siebie nie będzie mogła.

— Zwrócisz mi pieniądze... ha! ha! ha!... zawołała śmiejąc się głośno.

Śmiech ten inaczej brzmiał niż poprzednio. Słodkie, perliste dźwięki głosu, stanowiące najmilszy jej wdzięk, znikły w nim zupełnie. Był on przykrym, strasznym niemal, bezprzytomnym.

Dreszcz nerwowy wstrząsnął całem ciałem nieszczęśliwej, zęby szczękały jak w febrze. Była bladą śmiertelnie, zimny pot okrywał jej czoło, a myśl błąkała się bezładnie wśród olbrzymiej próżni, nie znajdując nigdzie punktu oparcia. Nagle z uporczywością właściwą osobom niezupełnie przytomnym, do umysłu jej powróciło poprzednie przypuszczenie.

— Ignasiu — zawołała rozpaczliwie wyciągając ku niemu dłonie — Ignasiu ty żartu...

(Dokończenie nastąpi.)

swobodziciela niewolników i prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Sir Edward Baines, najstarszy dziennikarz w Europie, zmarł 2. bm. w Leeds, w Anglji, w 90 r. życia. Zmarły był przed kilku jeszcze laty właścicielem i naczelnym redaktorem wychodzącego w Leeds dziennika „Mercur.“ Od r. 1859—1874 był członkiem Izby niższej i bronił zasad liberalnych.

Stanley. Jeden ze spólników londyńskiej firmy księgarskiej, której nakładem ma się ukazać niebawem dzieło Stanleya o jego podróży afrykańskiej, Edward Marston, podaje kilka szczegółów o postępowaniu tego dzieła: „Stanley poświęca cały swój czas od rana do późnej nocy na wypracowanie swojego wielkiego dzieła. Więcej niż połowa dzieła już jest skończona, a wielką część zabieram ze sobą do Londynu. Mam tutaj rysownika, któremu Stanley udziela wskazówek co do ilustrowania dzieła. Mapy — trzy wielkie i trzynaście małych już są ukończone, tak że po powrocie będę je mógł natychmiast odbić. Czytałem wielką część tekstu i mogę zapewnić — nie przemawiając na własną korzyść — że jest bardzo interesującym.“

Podróżnik. Od 5 miesięcy nie miano żadnych wiadomości o kapitanie Grąbczewskim, który wyruszył w r. zesz. w góry Azji Wysokiej. Obecnie *Wszechświat* otrzymał od tego podróżnika list własnoręczny, z którego widać, że ziomek nasz z Kalai-Chumb w Darwanie przez dolinę Piandżu udał się do zbiegu tej rzeki z Wendżem, pomimo, że znaczna część kraju Szuguan zajęta była przez Afgańczyków, znajdujących się w wojnie z Bucharczykami. Grąbczewski musiał tedy wodza Afgańczyków prosić o pozwolenie przebycia kraju aż do granic Kefirystanu, gdy jednakże nie otrzymał żadnej odpowiedzi, przedsięwziął zbadanie części Pamiru, mało dotąd znanych.

Sztuka utrzymania życia. Powszechny dolnoaustrjacki związek oświaty ludowej, który pomiędzy innemi zajmuje się rozszerzaniem wiadomości hygjenicznych, zwrócił się do znakomitych osobistości, które osięgły sędziwy wiek, z prośbą o podanie, jakim warunkom resp. środkom zawdzięczają zdrowie i długie lata. Odpowiednie formularze wypełniło już kilka znakomitości, pomiędzy temi baron Felder, baron Ransonnet, feldmarszałek Moltke i inni.

Azis. Pamięta z pewnością wielu Lwowian młodziutkiego Azisa, towarzyszącego szachowi perskiemu w wycieczkach po Europie. Faworyt szacha zaręczył się obecnie z najmłodszą córką władcy perskiego i otrzymał od niego jako podarek ślubny rozległe dobra w okolicy Teheranu. Jeżeli Azis ma jakoby przynosić szczęście szachowi, to na odwrót szach jemu też szczęście przynosi...

Mackenzie. W procesie o oszczerstwo Sir Kornela Mackenzie przeciwko Steinkopfowi, berlińskiemu korespondentowi *St. James Gazette*, Mackenzie zaprzysiągł, że dopiero na tydzień przed wstąpieniem na tron cesarza Fryderyka, lekarze ostatecznie zadecydowali, że choroba jego jest rakiem. Sąd skazał Steinkopfa na koszta i 1500 funtów szterl. grzywny.

Przeciwko pijaństwu wydał list pasterski dr. O'Dwyer, biskup z Limerick w Irlandji. W liście tym wzywa on duchowieństwo swej dyecezji, ażeby energicznie zwalczało opilstwo. Piętnuje on mianowicie (praktykowany i u naszego ludu) zwyczaj urządzania styp pogrzebowych. Gdyby lud irlandzki przy swoich przymiotach posiadał jeszcze wstrzemięźliwość, to nie byłoby lepszego ludu na świecie. Ubóstwo i niewola Irlandji ma swoje źródło, podług biskupa, w pijaństwie.

Całe Niemcy z krajami do nich należącemi, mają towarzystw, zajmujących się wystawami dzieł artystów nowoczesnych, przeszło 60. Ostatni zeszyt *Zeitschrift für bildende Kunst* podaje ich wykaz wraz z adresami zarządów.

Żydzi uczący się. Na uroczystym akcie petersburskiego uniwersytetu, odbytym 20. zm., rozdano za najlepsze prace na tematy konkursowe: 11 medali złotych, 17 srebrnych i 14 listów pochwalnych. Z tych przyznano studentom żydom z różnych wydziałów: 5 medali złotych, 6 srebrnych i 4 listy pochwalne. Do uniwersytetu tego uczęszcza 125 żydów.

W Odesie ma być założoną szkoła rzemiosł dla dziewcząt żydowskich.

Herbaciarki. Mało komu wiadomo, że od lat dziesięciu grasuje pomiędzy młodemi amerykankami ohydny zwyczaj, a raczej nałóg zasadzający się na paleniu papierosów... z herbaty. Dym herbaty powoduje lekki zawrót głowy, któremu znowuż amerykanki zapobiegają wypijaniem paru kieliszeczków mrożonego absyntu! Dr. Pichon gwałtownie powstaje w kilku lekarskich pismach francuskich na herbaciarki, dowodząc, iż ze wszystkich nałogów palenie herbaty jest najszkodliwszym...

Sprawa Gouffé. Kilkakrotnie wspominaliśmy o tej sprawie zajmującej dotychczas cały Paryż. Ciekawy do niej przyczynek umieszcza w ostatnich numerach *Figaro*. Chodzi teraz o ujęcie kryjącego się gdzieś w Ameryce Eyrauda, zabójcy komornika Gouffégo, na odszukanie którego udali się za Atlantyk najlepsi policjanci francuscy.

Gdzie Eyraud? W tem właśnie sęk... Dzieje jego awanturniczego żywota w Ameryce i wywijanie się przed pościgiem policji to istotny romans Gaboriau lub Boisgobeya. Posłuchajmy tylko.

D. 8. września zr. przybywa Eyraud wraz ze spólniczką zbrodni Gabrjelą Bompard do Montrealu i gra tam rolę zamożnego fabrykanta tkanin jedwabnych, pod przybranemi nazwiskami E. B. Van Aerda, podróżującego z córką. Z Montrealu ruszają oni do Vancouver, gdzie Gabrjela uchodzi wciąż za córkę Eyrauda, mieszkającą atoli ku zdumieniu służby hotelowej, w jednym pokoju z ojcem. Eyraud tłumaczy to każdemu potrzebą nieustannej opieki córki. Udaje przytem człowieka bardzo schorzałego.

Następuje spotkanie z powracającym z Tonkinu Garangerem, romans z Gabrjelą, przywłaszczenie sobie przez Eyrauda papierów, dokumentów i pieniędzy Garniera, wreszcie usiłowanie zabójstwa, na które Gabrjela nie zgadzając się, porzuciła swego spólnika i wróciwszy z nowym swym opiekunem do Paryża, poczyniła policji tamtejszej znane zeznania.

Garanger i Gabrjela opuścili Eyrauda na wyspie św. Heleny. Zbrodniarz po ich odpłynięciu wrócił do Montrealu, gdzie widziano go w towarzystwie innej córki i meldowanego w hotelu „Windsor“ jako p. Vanenklen z córką. Kto zaś była ta pani, niewiadomo. Gdy 22. stycznia br. Gabrjela Bompard czyniła swe zeznania przed paryską policją, Eyraud był albo jeszcze na św. Helenie, albo w Montrealu.

Zbrodniarz miał ten spryt wystosować do paryskiego szefa policji list, datując go z Nowego Jorku. Policja uwierzyła w prawdziwość daty i zamiast natychmiast szukać go w wymienionych miejscowościach, gdzieby natychmiast ujęty został, po załatwieniu długich formalności ajentów swoich wysłała do Nowego Jorku. To dało czas Eyraudowi po otrzymaniu paryskich dzienników opuścić Montreal 1. zm. o g. 7 rano i zniknąć. A teraz szukają wiatru w polu.

Gabrjela Bompard siedzi w więzieniu i przebyła już wszelkie badania. Z rozpoczęciem procesu czekają na pojmanie Eyrauda, być jednak może, iż Gabrjela stanie przed sądem bez swego spólnika.

Zgromadzenie rzemieślników żydowskich. Bardzo licznie zebrali się wczoraj wieczorem rzemieślnicy żydowscy w bożnicy na Żółkiewskiem celem uchwalenia dróg i środków, któreby doprowadziły do zmiany znanej ustawy z r. 1885 o święceniu niedzieli. Zgromadzeniu przewodniczył piekarz p. Silbermann, a referent p. Herman Diamand roztoczył w sposób wymowny obraz skutków, jakie z ustawy tej wynikają specjalnie dla żydów. Żyd, należący zwłaszcza do sfer rzemieślniczych, wolałby największe ponieść straty, aniżeli złamać szabas — powiedział p. Diamand — w zasadzie więc ma on wypoczynek świąteczny, tylko, że ten wypoczynek przypada na sobotę. Rozkaz, ażeby żydzi święcili i niedzielę sprzeciwia się pojęciu tolerancji wyznaniowej. Zarzucają żydom, że nie biorą się do pracy cięższej, że żyją z wyzysku chrześcian, otóż jeżeli to prawda, to ustawa sama przyczynia się do tego: odbiera bowiem rzemieślnikowi żydowskiemu możność rzetelnego zarobku. Niepodobieństwem jest bowiem, ażeby żyd wśród obecnych warunków produkcji ekonomicznej mógł zarobić na dostateczne utrzymanie siebie i rodziny, jeżeli w tygodniu zmuszony jest odpoczywać dwa i pół dnia: w piątek wieczór, w sobotę i niedzielę. Policzywszy szabas, święta i niedziele, w których żydowi pracować nie wolno czy to ze względów religijnych, czy też ustawowych, otrzymamy sumę 150 przeszło dni. Próżnować 150 dni na rok, znaczy to samo, co być skazanym, chcąc żyć uczciwie, na biedę, albo, w razie przeciwnym, na szukanie sobie zarobku w sposób nie bardzo odpowiadający pojęciom moralnym. Wzmiankowany też przepis demoralizuje żydów: żyd bowiem stara się niejednokrotnie pracować w niedzielę mimo ustawy, zmuszony do tego naturalną potrzebą zarobkowania — tem więcej, że pracując taniej, aniżeli robotnik chrześciański, nie może osiągnąć dostatecznych środków do życia, zarobkując tylko cztery dni w tygodniu. Wobec tych warunków należy starać się wszelkimi środkami o odpowiednią zmianę ustawy z r. 1885.

Po przemówieniu p. Diamanda, przyjętem hucznemi oklaskami, zabrał głos poseł dr. Goldman, oświadczając, że żądania żydów są słuszne i że co do zrealizowania tychże mogą liczyć na jego pomoc.

Imieniem Tow. „Syon“ podziękował p. A. Sch... (nie Włodzimierz) rzemieślnikom żydowskim za ... się tą sprawą, która ma, oprócz ekonomicznego, ... wyższe znaczenie: p. Schleyn widzi w licznym ... rzemieślników rodzaj manifestacji narodowo... wej - „wir sind eine jüdische Nation und wir ... eine solche bleiben“.

Szkoda, że ten narodowy szowinista żydowski ... doprowadził swej myśli do ostatecznych konsek... i nie powiedział: „und wir wollen in Folge dessen ... Palestina oder nach Canada auswandern“. Byliby ... mu przyklasnęli, tak zaś trzeba nam się było ... czyć do tych, którzy tego rodzaju protest prze... świętowaniu w niedzielę przyjęli — w sposób, ... to zasługiwał.

Po obszerniejszej dyskusji uchwalono następ... wnioski: utworzyć komitet, któryby rozwinął akc... celu zniesienia przymusowego dla żydów odpoczy... niedzielnego; prosić Izby handlowe, ażeby żądan... poparły; na wypadek potworzenia się komitetów w ... nych miastach, zawiązać ogólny komitet galicyjski, ... tycjonować do Rady państwa o odpowiednią ... ustawy z r. 1885, przy wyborach do Rady pań... dawać głosy na tych tylko kandydatów, którzy ... rzekną, że będą działali w duchu tej zmiany.

Na propozycję p. Diamanda, ażeby wybrać ... komitetu lwowskiego poleconych przezeń 24 kan... tów, propozycję, uzupełnioną wnioskiem dr. Bube... tym kierunku, że dobrano jeszcze 8 czeladników, ... działo się zgromadzenie i wybrało przez aklamację ... mitet, złożony z 32 członków, których zadaniem ... działać we wskazanym kierunku.

Obrady toczyły się częścią w języku polskim, ... ścią w niemieckim.

Teatr, literatura i sztuka.

Repertoar teatralny. Dzisiaj wieczór „T... dur“ z pp. Pawlikówną, Percuoco, Puto i Frenkl... w roli Azuzeny, po południu zaś o pół do 4. „... Fabrycjusza“ dramat w 4 odsłonach Wilbrandta.

W poniedziałek przedstawienie składane: 1) „... różyczka“ komedja w 1 akcie Blizińskiego. Pier... występ p. Wojdałowicza po dłuższej chorobie. ... „Piosnka wujaszka“ komedja ze spiewami Fredry. ... Linkowskim. 3) „Skrzypce czarodziejskie“ ope... Offenbacha.

Przypominamy, że dziś wieczorem odbędz... w sali ratuszowej koncert M. Kamińskiego na ... odnowienia pomnika i zniszczonych grobów Jana ... Kamińskiego i Apolonji Kamińskiej.

Ze „Sokoła.“ Program dzisiejszego koncertu ... zyki wojskowej 55 p. p. pod kierownictwem kapel... strza Bachó, jest następujący: 1) Żeleński: Polonez ... certowy (po raz pierwszy). 2) Thomas: „Raymond“ ... le secret de la Reine“, uwertura. 3) Popp: „Pier... Salon“ na flet. 4) Millöcker: „Jonatan Walzer“ z ... „Biedny Jonatan“ (po raz pierwszy). 5) Doppler: „... na z baletu „Piękna Meluzyna.“ 6) „Książę Eugeni... i Radecki“ wojskowy obraz muzyczny (po raz pierwsz... 7) Goltermann: „Romans“ solo na wiolonczelę. 8) ... chó: „Z kwiatka na kwiatek“ polka franc. 9) Ros... zweig. „Nach Grosswardein“ marsz na motywach wę... dnich. Początek o g. 5.

Towarz. przyjaciół uczącej się młodzie... we Lwowie urządza w sali Towarz. gimn. „Sokół“ ... wieczór muzykalno-wokalno deklamacyjny, ze współud... łem spiewaczki p. Camilowej, artysty dram. p. Wo... skiego, Towarz. „Lutni“ i muzyki 30 p. p. Począ... o pół do 8.

„Robotnik.“ Pod tym tytułem zaczęło wychod... we Lwowie z dniem 1. bm. nowe czasopismo dwu... godniowe, polityczno-społeczne. Jak już nazwa wsk... zuje, ma ono zadanie bronić spraw klas pracujący... W słowie wstępnem wypowiada Redakcja cele, do k... rych zdążać stale będzie. Są nimi: 1) Ustalenie ... roboczego; 2) wynagradzanie odpowiednie pracy; 3) ... wszechne, tajne a bezpośrednie głosowanie; 4) ... cność robotników w ciałach prawodawczych i autor... micznych; 5) wolność słowa, stowarzyszania się, ... zgromadzania; 6) wolność i bezpłatność nauki ogólnej ... i fachowej.

Są to cele ogólno ludzkie i w większej części ... w krajach innych przeprowadzone, dzięki solidarności ... i wykształceniu klas robotniczych. Podpisuje pismo ... Redakcja składa się z komitetu. Odpowiedzialny ... zaś Antoni Mańkowski.

Prenumerata całoroczna wynosi 1 zł. 50 ct., jest ... zatem jedną z najniższych w Austrji. Adres Redakcji: ... Lwów, ul. Ormiańska l. 29 I. piętro.

(ms) **Trzeci koncert** galic. Towarz. muzyczne... zgromadził w piątek wieczór liczną publiczność, któ...

początkowo z wielkiem zajęciem przysłuchiwała się wykonaniu oryginalnego programu.

Nazwisko kompozytora Teodora Gouvy, znalazło się, jeżeli nas pamięć nie myli, po raz pierwszy na programie lwowskiego koncertu. Nie wynika z tego, by p. Gouvy był młodym kompozytorem. Przeciwnie, płodny ten kompozytor urodzony w Gofontaine, w Alzacji, uczeń konserwatorjum paryskiego, liczy obecnie 71 lat.

Wykonana w piątek symfonitta D dur odznacza się piękną artystyczną robotą, miejscami jak w andante lub scherzo pięknymi pomysłami, a w warjacjach i w finale odrębnością kolorytu. Z tem wszystkiem jednak utwór znużył słuchaczy swą zbytnią rozwlekłością. Nic dziwnego wobec tego, cośmy powiedzieli, że następujące pieśni Selmera (odspiewane pięknie przez sympatycznego barytonistę p. Kulczyckiego), jako utwory poetyczne, ilustrujące w zbyt czułostkowy sposób piękne słowa fantastycznego Shelleya, dokazały swego i jeszcze bardziej znudziły audytorjum.

Nie uratował sytuacji piękny „Romance“ Słomkowskiego, napisany z widoczną rutyną dla wielkiej orkiestry. Utwór ten utalentowanego i pracowitego kompozytora odznacza się nadzwyczaj umiejętnem i sumiennem opracowaniem. „Romance“ przyjęła publiczność bardzo ciepło. Dopiero Bizet swą Suitą „Zabawy dziecinne“ rozruszał publiczność. Ale przyznać też należy, że utwory te, to prawdziwe cacka filigranowej francuskiej roboty, a w dodatku wykonane były rzeczywiście pięknie, za co p. Schwarz zebrał zasłużone oklaski.

Na zakończenie programu wykonano prześliczną „Ciaconnę“ skrzypcową D-moll Bacha, instrumentowaną mistrzowsko przez Raffa.

Wykonanie piątkowego koncertu szwankowało w wielu miejscach. Zdziwiło także, iż brakło producyj choralnych.

Weredykt w procesie wadowickim.

Wadowice 8. marca (godz. 12½ połud.). Celem utrzymania porządku i zapobieżenia możliwym zakłóceniom spokoju wprowadzono do sali 3 żołnierzy i dwóch żandarmów uzbrojonych. Oskarżeni nieobecni tylko ich obrońcy. Sala przepełniona publicznością. O g. 8¼ zrana rozpoczął zwierzchnik ławy przysięgłych p. Władysław Bodurkiewicz czytanie odpowiedzi na zadanych 345 pytań:

Winnymi zbrodni oszustwa uznani zostali: Juljusz Neumann (10 głosami przeciwko 2) w okresie przed koncesją na ajencję Herzowską; w okresie zaś koncesyjnym: Jakób Klausner, Szymon Herz, Jul. Löwenberg (wszystkich trzech skazano 9 głosami przeciwko 3), i Izaak Landerer (11:1).

Arona Landaua uwolniono 11 gł. przeciwko 1 od zbrodni oszustwa.

Współwinnymi zbrodni oszustwa uznani zostali: Stan. Hałatek (8:4), Motio Sadger (10:2), Enoch Barber i Józef Schöner (obaj jednogłośnie), Salomon Ehrlich (10:2), Wolf Einhorn (jednogłośnie), Bernard Wasserberger (10:2), zawalidrogi Natan Kuperman i Em. Laufer (którzy obdzierali wychodźców po drogach) jednogłośnie, Wilhelm Winzer jednogłośnie, Michał Rudawski (chłop-ajent z Jasielskiego) 11:1 gł., i Herschlowitz Herman jednogłośnie.

Dalej winnymi zbrodni wymuszania z krzywdą dla poszkodowanych ponad 300 gld. zostali uznani: Klausner, Herz, Löwenberg i Landerer jednogłośnie, Iwanicki (kontrolor cłowy) 9 głosami przeciwko 3, Sadger 10 głosami przeciwko 2, Barber i Schöner 11 gł. przeciwko 1, Rudawski 9—3, Neumann 8 gł. przeciwko 4.

Nadto zbrodni gwałtu publicznego popełnionej przez pozbawienie człowieka osobistej wolności zostali uznani winni: Klausner i Herz 11 głosami, Löwenberg i Landerer jednogłośnie, Sadger, Barber i Schöner 10 głosami, Ehrlich i Wasserberg 9 głos., Einhorn 8 głosami, N. Kuperman 10 głosami, Laufer jednogłośnie.

Podobnież jednogłośnie naganiacze: Księżarczyk, Baklarz, Baranek, Hodur, Czyrwik, Schlamowitz i Widuch. Band 9 gł., Sternal, Margietka, Kłaja i Glaser 11 głosami, a Kostecki Adam (finanser) 8 głosami.

Uwolniono po największej części jednogłośnie od zbrodni wymuszenia: konduktorów kolei państwowej Żmudzińskiego, Rzymka, Kądziołkę, Mierosławskiego, Dudzińskiego, Wałkowińskiego, Mączkę, Czarneckiego, Trella, Wierzuchowskiego, Nowotarskiego i Kiełbasę. Z głównych oskarżonych Landau został uwolniony także od zbrodni gwałtu publicznego.

Do godziny 11. z rana przeczytano 181 odpowiedzi.

Dalej za zbrodnię dawania pomocy dezerterom uznani winnymi: Herz, Löwenberg, Landerer, Iwanicki, Sadger, Barber, Schöner (słynny traktjernik w Suchy), Wasserberg i Kostecki.

Pytania co do zbrodni uwodzenia do dezercji co do wszystkich oskarżonych jednogłośnie zaprzeczone. Również i pytania co do uwodzenia do nadużycia władzy urzędowej zaprzeczone większością głosów. Tylko Iwanicki uznany winnym zbrodni nadużycia władzy.

Dalej uznany winnym: Landerer za przekupstwo urzędnika, mianowicie strażnika policyjnego Czajkowskiego, a wreszcie Landerer uznany został winnym oszustwa popełnionego na wychodźcach przed rokiem 1887.

Nakoniec wszyscy oskarżeni z ajencji bremeńskiej zostali jednogłośnie od wszystkich zbrodni uwolnieni.

O godzinie 12. w południe ukończono odczytanie werdyktu.

Weredykt, odczytany jak zawsze z wykluczeniem obwinionych, wywołał wielkie wrażenie, bo na 61 obwinionych, zostało trzydzieści i jeden uznanych winnymi.

O g. 3. po południu nastąpi czytanie weredyktu obwinionym. Wyrok spodziewany we środę.

Na początku posiedzenia ogłosił przewodniczący wyrok, skazujący obrońcę dra Łazarskiego za przerwanie *résumé* na 100 zł. kary, które obrońca natychmiast złożył.

Wadowice. O g. kwadrans na trzecią pod silną eskortą wojska sprowadzono do „Sokoła“ 20 oskarżonych aresztowanych.

Już o pół do 3 sala zapełniła się publicznością; o 3 kwadr. na 3 wprowadzono oskarzonych; natychmiast silny kordon złożony z 6 żandarmów, 9 żołnierzy i 7 dozorców więziennych otoczyło miejsca, gdzie oskarzeni siedzą.

Większa część oskarżonych już wie werdykt, który im się dopiero ma ogłosić. To też maluje się strach rozpacz i trupia bladość na ich twarzach. Biegają ciągle do swoich obrońców.

Herz zalewa się łzami. Landerer zachowuje spokój zadziwiający.

Wadowice 8. marca (g. 9 wieczór). Odczytanie weredyktu oskarżonym trwało do g. 6, następnie trybunał po dłuższej naradzie ogłosił wyrok uwalniający Landaua, Zeitingera, Zopotha, Krasuckiego, Hałatka (wskutek mylnego dosłyszenia, mylnie wymieniłem go w pierwszej depeszy jako skazanego za oszustwo. Otrzymał 4 tak 8 nie), Seklera, Mehla, Rabera, Bernarda Kupermana, Kerzera, Thiebergera, Schrama, 12 konduktorów, tudzież z ajencji bremeńskiej Zwillinga, prusaka Eikenmajera, Löwa, Stambergera, Deutschbergera, Schaumera i Kaly.

O pół do 7 odroczono rozprawę na poniedziałek. Prokurator postawi wniosek co do wymiaru kary skazanym.

Będących w więzieniu a uwolnionych dzisiejszym weredyktem natychmiast z aresztu wypuszczono. Uwolnieni płacząc żegnali się z zasądzonymi.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 8. marca. W komisji budżetowej oświadczył minister sprawiedliwości, że nie wydano żadnego „ogólnego“ rozporządzenia z zaostrzeniem praktyki przy konfiskatach.

Odpowiadając na pytanie, postawione przez Madeyskiego, uzasadnił minister Schönborn zwłokę w aktywowaniu nowych posad sędziowskich w Galicji powodami finansowej natury. Odroczenie aktywowania z dnia 1. stycznia na dzień 1. kwietnia jest stosunkowo krótkie.

Co się tyczy prac w sądach z powodu wykupna prawa propinacji, oświadczył prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, że siły istniejące są *wystarczające*, zaś prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie zażądał utworzenia 5 nowych posad t. zw. *prowadzących księgi gruntowe*.

W charakterze delegatów austrjackich na konferencji berlińskiej zostali wyznaczeni radcy ministerjalni: Weigelsperg (z ministerstwa handlu), Plappart (z min. spraw wewnętrznych) dalej sekretarz ministerjalny Haberer z ministerstwa rolnictwa i centralny inspektor Migerka.

Praga 8. marca. Wczoraj wieczorem zgromadziło się blisko 300 czeskich studentów skutkiem wyroku dyscyplinarnego senatu przed mieszkaniem rektora i profesorów Kwiczały i Brafa, urządzając kocią muzykę.

Wskutek zaszłych nocy ubiegłej zaburzeń, uwięziono trzech studentów, których po przysłuchaniu w policji uwolniono. Żadna wojskowa interwencja, ani też użycie broni nie było potrzebne. W uniwersytecie panuje dziś spokój.

Budapeszt 8. marca. Dzienniki zajmują się wyłącznie kryzą ministerjalną i jej następstwami.

Budapeszteński *Hirlap* donosi, że hr. Apponyi nie przyjmie żadnej teki ministerjalnej.

Budapeszt, 8. marca. Przesilenie gabinetowe trwa dalej. Tisza przyznał w Izbie, że jest kryzis.

Przesilenie wejdzie formalnie w stadjum stanowcze dopiero wtedy, gdy Izba wyższa przyjmie budżet i ustawę o honwedach, przeto prawdopodobnie 13. lub 14. marca.

Wczoraj wieczorem pewna liczba studentów udała się przed dom, w którym zbierają się kluby opozycyjne. Tutaj dep. Eoetvös i Kaas mieli przemowę do zebranych. Spokój nie został zakłóconym.

Kopenhaga 8. marca. Petersburskie listy ze sfer dworskich zdradzają sposób w jaki odkryto najnowsze sprzysiężenie na życie cara. Mianowicie odebrał sobie życie wystrzałem, syn wysokiego dygnitarza rosyjskiego, na którego padł los przeznaczający go do wykonania zamachu na cara. Wiele wybitnych osobistości skompromitowanych. Car stał się od chwili odkrycia spisku zupełnie nieprzystępnym.

Wiadomości polityczne.

Poznań 4. marca. *Dzien. Pozn.* pisze: Dzisiaj odbywają się wybory w Bydgoszczy. Jak one wypadną, trudno przewidzieć, to tylko jest pewnem, że tam poczyniono wszystko, by rezultat był pomyślny. Zależy on wszakże od stronnictw niemieckich opozycyjnych, o ile one zwrócą się przeciw kandydatowi kartelowców, a poprą naszego kandydata Komierowskiego. My wszakże w poparcie to nie bardzo wierzymy, opozycyjne bowiem stronnictwa na ziemi naszej z lekkiem sercem odstępują od swych zasad, wypisanych szumnie na ich chorągwiach, gdy chodzi o nas Polaków.

Cokolwiekbądź, dotychczasowy rezultat wyborczy uważać należy za zadowalniający, zwłaszcza, gdy się ma na uwadze stosunki nasze, gdzie wszystko przeciwko nam. Na 28 okręgów wyborczych tak w Poznańskiem, jak w Prusach Zachodnich przeprowadziliśmy *szesnastu* posłów, a zatem stwierdziliśmy, co wreszcie nie ulegało żadnej wątpliwości, że my tu na naszej ziemi jesteśmy w większości. Zresztą i tam, gdzie posłów naszych nie zdołaliśmy przeprowadzić, ulegliśmy tylko bardzo nieznaczną liczbą głosów.

Tym razem głosowało w Poznańskiem i Prusach Zachodnich przeszło 250.000 wyborców, więcej zatem niż w poprzednich wyborach o trzydzieści kilka tysięcy.

Ten rezultat wyborów i wzrost głosów świadczy o wzroście świadomości polskiej. W pracy tedy około rozwoju świadomości obywatelskiej i narodowej nie ustawajmy, a przyszłe wybory wykażą jeszcze pokaźniejsze rezultaty.

Wiedeń 6. marca. Izba deputowanych przygotowuje się do debaty budżetowej, która zostanie otwartą prawdopodobnie w przeciągu nadchodzących dwóch tygodni. W kołach rządowych życzą sobie skrócenia rozpraw i zapowiadają już, że dyskusja obracać się będzie w ciaśniejszych granicach, aniżeli roku ubiegłego. Ponieważ rada państwa zostanie już 28. bm. odroczoną na czas po Wielkanocy, wątpią zatem, czy do tego czasu dojdą rozprawy do funduszu dyspozycyjnego i czy już przed Wielkanocą będzie wiadomo, jak się zachowają klerykały. W każdym razie rozjaśni się do tego czasu niepewność położenia politycznego, panująca dotychczas w łonie prawicy.

Praga 6. marca. D. 9. marca miało się odbyć w Rudnicach zgromadzenie tamtejszego politycznego klubu młodoczechów. W programie była następująca kwestja: „Co myśli kanton, położony u stóp góry Rzip, o wiedeńskich debatach ugodowych?“ Starostwo rudnickie zgromadzenie to zakazało ze względu na bezpieczeństwo i dobro publiczne. (Zupełnie tak samo, jak w Podhajcach. Red.).

Paryż 6. marca. W sprawie konferencji berlińskiej oświadczył dep. Autide Boyer, socjalista,

że chętnie zgodziłby się na to, aby Francja była reprezentowaną na konferencji berlińskiej. Delegaci francuscy znaleźliby się jednak w Berlinie w położeniu wyjątkowem i zachodzi kwestja, czy będą umieli zachować odpowiedni takt. W każdym razie nie sprzeciwia się wysłaniu delegatów, prosi tylko, ażeby reprezentanci francuscy nie zapomnieli w Berlinie o tem, że tu idzie o los tego stronnictwa niemieckiego, które zaprotestowało przeciwko aneksji Alzacji i Lotaryngji. Mniema on, że należałoby do Berlina wysłać pomiędzy innymi i robotników.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Pierwszy galicyjski kongres tkacki. Zarząd związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wniósł do Wydziału krajowego podanie z projektem zwołania przedstawicieli istniejących w kraju spółek tkackich, jakoteż członków komisji krajowej dla spraw przemysłowych i wydziału związku na naradę nad najpilniejszemi potrzebami tkactwa krajowego, którą obecnie pod wpływem życzliwej opieki kraju zaczyna powoli dźwigać się z upadku i zaniedbania ostatecznego, w jakiem dotychczas pozostawało.

Wydział krajowy odstąpił to podanie komisji kraj. dla spraw przemysłowych do zaopinjowania i na posiedzeniu tejże z 26. stycznia br. przeprowadzono nad niem, jak to już donosiliśmy, wyczerpującą rozprawę.

Komisja popiera projekt związku i ze swej strony wnosi, ażeby Wydział kraj. zwołał konferencję fachową dla rozbioru następujących czterech pytań:

1) Jaka ma być konstrukcja i budowa krosen tkackich poprawnych, ażeby one pomieścić się mogły w chatach włościańskich i o ile się dadzą krosna stare, dziś ogólnie używane przez włościan, przerobić na krosna poprawne?

2) Co uczynić należy w celu egalizowania wyrobów tkackich, wykonywanych przez spółki tkackie i w warstatach wzorowych tkackich, ażeby unormować wartość ich kupiecką?

3) W jaki sposób unormować należy stosunek warstatów wzorowych tkackich do spółek tkackich, co do wymiaru wynagrodzenia za roboty tkackie, wykonywane w warstatach na rachunek spółek, ażeby fundusz krajowy nie ponosił nadmiernych ofiar na rzecz spółek?

4) Co uczynić należy, ażeby rozwinąć wyrób grubych sukien wełnianych (sieraczyny), które obecnie sprowadzane bywają z zagranicy?

Do udziału w tej konferencji, jak donosiliśmy, mają być powołane fachowe osobistości i towarzystwa tkackie w kraju do wysłania delegatów na ów pierwszy w naszym kraju kongres tkacki.

Będzie to drugi w naszym kraju przykład liczniejszego zjazdu, poświęconego specjalnie inicjatywie co do rozwoju pewnej gałęzi przemysłu krajowego. Przykład odbytego w r. 1877 we Lwowie pierwszego zjazdu przedstawicieli przemysłu naftowego, który stanowi w rzetelnem znaczeniu tego wyrazu epokę w rozwoju tej gałęzi przemysłu w naszym kraju, pozwala rokować dobrze projektowanemu zjazdowi dla rozbioru potrzeb i najwłaściwszych dróg rozwoju przemysłu tkackiego. Zasługą jest związku stow. zarobk. i gosp., że myśl tę podniósł.

Nadesłane.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości,**
wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Siostry Józefinki, czyli zakład wyzdrowieńców i nieuleczalnych przy ul. Kurkowej, a raczej ks. Gorazdowski ogłasza, że w tym zakładzie pozostają chorzy, którzy tylko z opatrzności utrzymywani bywają, a za kogoż kasa miasta Lwowa 2000 zwyż zapłaciła, jako należytość tamże umieszczonych chorych?

J. Sasy wyzdrowieniec.

Dr. JAN ROSNER
b. asyst. kliniki położniczo-ginekolog. Uniw. Jagiel.
lekarz chorób kobiecych i akuszer ordynuje.
(Wałowa 11).

Dr. Teofil Stachiewicz
lekarz specjalny do chorób:
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Podziękowanie.

Za niezliczone dowody czci, żalu i współczucia, składane po zgonie śp. Ottona Hausnera, mamy zaszczyt wyrazić niniejszem: władzom, reprezentacjom powiatowym i miejskim, instytucjom, korporacjom i klubom parlamentarnym, duchowieństwu, dziennikarstwu, oraz osobom prywatnym, głęboką naszą wdzięczność, upraszając o przyjęcie słów tych za osobiste podziękowanie.

Lwów 7. marca 1890.

Rodzina śp. Ottona Hausnera.

W N. 40 "Przeglądu" lwowskiego z dnia 18. lutego 1890 r., wniesione zostało zażalenie na tutejszy c. k. urząd pocztowy względnie na panie ekspedytorki, że nie spełniają czynności służbowych w myśl regulaminu. Podpisane firmy, którym najbardziej na rychłej i punktualnej ekspedycji pocztowej zależy, z sumiennością poświadczają, iż wniesione w „Przeglądzie" zarzuty są zupełnie bezpodstawne, a zażalenie li tylko osobistej zawziętości korespondenta przypisać trzeba.

Z zapewnieniem szczególnego szacunku i poważania kreślę się

P. p. Młyn parowy „Bronisława" H. Rauch, pr. Goldlust i Spółka. Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, Stow. zarejest. z ogr. poręką. Spółka rolnicza w Sokalu, stow. zarej. z ogran. poręką.

Znany już od przeszło 25 lat
Główny i najobfitszy magazyn sukna i sukien męskich
Berla Laufera
we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 11.
ogłasza niniejszem, z powodu przeniesienia handlu swego **rychłą i zupełną wysprzedaż** 25% niżej cen fabrycznych wszelkich ubiorów męzkich i dziecinnych z najlepszej i najtrwalszej materji wełnianej, według najnowszego kroju, tudzież wszelkich futer podróżnych i miastowych. Poleca również swój wielki skład sukna i materji wełnianej, wysprzedając takowe na metry o 25% niżej cen fabrycznych i wykonuje z tychże na zamówienia wszelkie obstalunki do miary jak najrychlej i starannie.

WSZELKIE OBLIGACJE DŁUGU PANSTWA
KOLEJOWE OBLIGACJE PIERWSZENSTWA
LOSY PANSTWOWE i PRYWATNE
sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami
Dom bankowy i Kantor wymiany b
SOKAL i LILIEN
we Lwowie
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8. marca 1890.

Hotel ŻORŻA. E. hr. Krasicka z Bachurca, M. hr. Tarnowska z Wołynia, R. Grocholski z Rożysk, E. Małachowski z Odessy, A. Garapich z Berezowicy, H. Hoeniger z Przemyśla, J. Burzyński z Bursztyna, R. Klitscher ze Szczecina.

Hotel ANGIELSKI. J. Barański z Łukowicy, A. Alexiewicz z Pomorzan, C. Pieniążek z Krakowa, J. Lilienfeld ze Stanisławowa, J. Braun z Nadwórny, E. Liebhard z Kołomyi.

Hotel KUHNA. A. Kobylański z Kolbuszowej, A. Święcicka z Kołomyi, ks. F. Gromadka z Smarzowa, ks. F. Reszytyłowicz z Glinian, ks. W. Podoliński z Derewni, M. Małachowska z Dobruszna.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 [illegible] i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wiecz. i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

8. marca 1890.

	płacą	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	195 —	198 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	228 50	232 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	303 —	306 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 50	102 40
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	106 —	107 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 50	99 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	97 —	98 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 40	95 40
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 65	100 65
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 50	94 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 prec. w. a. w likwid.	57 —	60 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	47 —	50 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	97 25	98 25
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 75	93 75
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	25 —
„ Stanisławowa	— —	35 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleonder	9 40	9 50
Półimperiał	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42
Rubel resyjski papierowy	1·27·75	1·29 75
100 marek niemieckich	58 05	59 05

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 8. marca 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	348 25	348 —
„ Banku anglo-austrjackiego	162 75	160 25
„ Unionbanku	256 50	254 —
„ kolei Karola Ludwika	196 —	195 25
„ kolei północnej	262 —	263 —
„ kolei południowej (Lombardy)	181 —	184 25
„ kolei państwowej	224 25	223 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	231 50	230 75
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	190 —	190 —
Losy komunalne wiedeńskie	146 50	144 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	108 —	109 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 50	104 75
Losy regulacji Cisy	219 75	221 25
Akcje Banku dla krajów koronnych	102 60	103 25
Renta węgierska złota 4 proc.	123 —	132 —
Akcje Bankvereinu	129 50	129 25
Rosyjski rubel papierowy		
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

„Freiland.“

Wyobraź sobie, szanowny czytelniku, że jesteś czyścibutem, naturalnie nie we Lwowie, Warszawie, Wiedniu, ani Paryżu, ale... gdzie? powiem później.

Czuję, że cię to stanowisko nie zachwyca... Owszem, bluźnisz wyrokom boskim i chciałbyś być choćby byle jakim urzędnikiem. Hola! nie pogardzaj zawcześnie, zanim się niedowiesz, jak na tem stanowisku jesteś uposażony.

Czyścibut u X. (gdzie? powiem później) je sobie na obiad ni mniej ni więcej tylko: dobrą zupę, rybę na zimno, ragout z drobiu, polędwicę z jarzyną i sałatą, lody, ciasta, owoce i sery, a popija to wszystko prawdziwą mokką...

Widzę, jak się oblizujesz i nabierasz chęci do czyszczenia butów...

Trzeba ci także wiedzieć, że nie przypada na ciebie więcej jak pięć godzin pracy... Zaczynasz dajmy na to pracować od g. 9. i kończysz swoje zajęcie o g. 2., potem idziesz na objad, którego menu ci podałem. Ale, bo też kraj, w którym ci ofiaruję posadę czyścibuta, jest urządzony tak znakomicie i mądrze, iż każdy jego obywatel czuje się zupełnie szczęśliwym i zasmuca go tylko niepewność, czy obiad i życie na tamtym świecie, do którego bądź co bądź wyruszyć musi, będą tak przyjemne i wygodne jak w jego ojczyźnie.

Bezwzględnej równości w tym kraju nie ma, owszem, wykształcenie i wychowanie dają pewne przywileje, tylko sposób produkcji jest tak szczęśliwie przeprowadzony, że stać każdego na zupełną względnie do naszych stosunków zamożność.

To też ktokolwiekbądź przyjedzie do tego kraju pod wpływem dobroczynnym jego stosunków i cywilizacji, zmienia się do niepoznania, wypruwa ze siebie wszelkie żyłki samolubstwa, zazdrości, chęci nabycia cudzego za darmo, a nawet pozbywa się wszelkich zbrodniczych zamiarów przeciw bliźniemu i jego mieniu, jeżeli takie zamiary kultywował w rodzinnym kraju. Oto niedawno przybyło do tej szczęśliwej ziemi trzech yankesów, ludzi podłych i nikczemnych, którzy ufając w bezkarność panującą we Freilandzie (nareszcie dowiedziałeś się czytelniku, gdzie czyścibutem zostać pragniesz), postanowili przedsięwziąć oszustwo na wielką skalę, bo mogące każdemu z nich zapewnić parę kroć sto tysięcy funtów szterlingów. Ale dowiedziawszy się, że prawa miejscowe oszustów wypędzają, woleli porzucić swoje złe zamiary, aby tylko się cieszyć spokojnem i błogiem życiem w tym kraju.

Zasmakowałeś czytelniku we Freilandzie, a więc potrzeba ci powiedzieć, gdzie się znajduje... jak dotąd w żadnej z pięciu części świata, a tylko w myśli i w głowie p. Teodora Hertzki, nadzwyczaj zdolnego dziennikarza wiedeńskiego, oraz autora poważnych studjów nad taryfą strefową i uregulowaniem waluty.

P. Hertzka swój Freiland ma zamiar urządzić za oceanem, a jest tak przekonany o możliwości przeprowadzenia swojego pomysłu, że zbiera nawet w jednym z rozdziałów swojego dzieła „Kongres światowy,“ obradujący nad urządzeniem na modłę Freilandu wszystkich ucywilizowanych społeczeństw.

Dzieło p. Hertzki nosi tytuł „Freiland, ein sociales Zukunftbild“ i obejmuje 667 stronnic w wielkiej 8ce, nie licząc stronnic numerowanych liczbami rzymskiemi.

Kolonja p. Hertzki, której życie i zwyczaje kreśli w popularnem i bardzo zajmującem opowiadaniu, składa się z ludzi doskonałych, dla których głównem zadaniem życia jest dobro społeczeństwa i przeprowadzenie w czyn wzniośle pojętej miłości bliźniego.

Naturalnie, jest to utopja, mrzonka, jak tyle innych, ale na pozór wydaje się racjonalną, opartą na rozumnych zasadach, nie mającą nic wspólnego z rozmaitemi sekciarstwami, które wymyślone przez siebie kolonje zakładały na to, aby je prędko rozwiązać.

Nie można powiedzieć, ażeby odczytanie książki p. Hertki nie przynosiło dla czytelnika pewnego pożytku. W tym utopijnym obrazie poruszonych jest tyle kwestji poważnych, że prawie każdy znajdzie coś dla siebie... Wszystkie urządzenia społeczne, a nawet domowe są przeprowadzone z taką ścisłością, że człowiek inteligentny w wielu miejscach zastanowić się musi, co nie przeszkadza, powtarzamy, całość uważać za utopję, za czystą fantazję zdolnego i myślącego człowieka.

Swoją drogą, nie jeden czytelnik zapewne westchnie z cicha i pomyśli: „oby być bodaj pucobutem we Freilandzie!“...

Rozmaitości.

„Wszechświat“. W Warszawie przez licytację sprzedano prawo własności pisma *Wszechświat*, należącego do masy spadkowej po śp. Eugenjuszu Dziewulskim. Pismo to przeszło na własność magistra nauk przyrodniczych, Antoniego Ślósarskiego, członka redakcji *Wszechświata*.

Kochańska rozpocznie w maju br. szereg występów w Berlinie w teatrze Krolla. Obecnie spiewa artystka w Królewcu, skąd udaje się do Gdańska.

Ćwiczenia balonowe. Z pod Raszkowa w Poznańskiem donoszą: D. 26. lutego o pół do 5 popoł. przechodził tu balon w tak znacznej wysokości, że kosza, czy łódki gołem okiem dopatrzeć się nie można było. Raz poraz widziano dym, jakby z palnej broni pochodzący. Balon ów spuścił się szczęśliwie na terytorjum szczurskiem, majętności hr. Skórzewskiego, w pobliżu dworca biniewskiego. Oficer i dwóch szeregowców, przybyłych tym powietrznym parowcem, opowiadali swą podróż, że Berlin opuścili o pół do 11 przed południem i że bliskość granicy Kongresówki spowodowała ich spuszczenie się na ziemię. Koleją powrócili do Berlina.

Humorystyczny poradnik dla kolejarzy. Pod tym tytułem wydał p. Emanuel Nelin Gordziewicz zbiorek poezyj, osnutych na tle życia urzędników i sług kolejowych. Autor prawdopodobnie nie chciał poezjom swoim szerszego przeznaczać zakresu, gdyż terminy i zwroty w nich używane są dla wtajemniczonych tylko w arkana służby kolejowej zrozumiałe. Niektóre wierszyki w tym zbiorku odznaczają się uczuciem i czasami udatną formą. Powtarzamy czasami, gdyż częstokroć bywają tam grzeszki przeciwko rytmowi. Dla urzędników kolejowych, zwłaszcza państwowych, zbiorek poezyj p. Gordziewicza będzie zapewne źródłem wielu spostrzeżeń zabawnych i wesołości.

W Warszawie bawi znakomity malarz p. Józef Chełmoński. P. Juljusz Fałat zaś, który w ostatnich latach zdobył sobie sławę przepysznemi akwarelami, założył w tem mieście pracownię.

Edward Bauernfeld, dziewięćdziesięcioletni poeta niemiecki, napisał komedję pt. „Gorące głowy“. Akcja rozgrywa się za czasów Ludwika XIV.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Wielki zapas
90 i 96 ct.
½ kgl. **kawy wybornej**
w smaku
17 i 18 ct. ½ **kgl. Cukru**
najlepszego w głowie,
wszelkie marynaty na post
poleca handel
St. Wojciechowskiego
Lwów.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, eleganckо urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Piwo bezpłatnie dostarcza do domu handel Jana Bodnara Akademicka 20. piwo lwowskie ½ ltr. flaszki po 8 kr. Pilzneńskie ½ ltr. flaszki po 16 kr. Czarny Bock okocimskie 10, duże 20, kaucję za flaszki dolicza się po 2 kr.

Kasy ogniotrwałe!
Simon Degen 17. Jagiellońska.

Omnibus w dobrym stanie elegancki jest do nabycia ulica Dwernickiego Nr. 15, ¼ 2358

Ekspedytorka i telegrafistka poszukuje umieszczenia. Adres A. Z. Lwów, poste resante. 2353

Agronom 28-letni poszukuje posady do gospodarstwa M. A. Garncarska 40 Lwów.

Pod bardzo korzystnemi warunkami rentowne przedsiębiorstwo potrzebuje pożyczkę w kwocie 2000 złr. Bezinteresowne zgłoszenia przyjmuje firma „Jakubowski & Jara we Lwowie, Rynek l. 37.

Cukier lipnicki najlepszy w głowach kilo 35 cent., częściowo 36 cent., kostki i mączka 38 cent. **Smalec** peszteński bezwonny pół kilo 36 ct., szynka codziennie świeża pół kilo 80 ct., mięszanina 60 ct., poleca handel *Henryka Mayera* róg ulicy Łyczakowskiej.

Kasa ogniotrwała używana nie wielka jest do sprzedania. Ulica św. Mikołaja l. 14. 2370

Smaczny zdrowy na maśle świeżem wikt domowy dostać można tylko pod l. 20 ul. Ormiańska II. piętro, drzwi naprzeciw schodów. 3374

Fortepian tanio do sprzedania. Łyczaków l. 85 drzwi 2. 2372

Zmiana lokalu. Pracownia sukień damskich oraz Szkoła nauki kroju francuskiego Erazminy GIZICKIEJ z ulicy Chorążczyzna przeniesioną została na ulicę Krakowską l. 8. Dziękując za dotychczasowe względy Szanownych Pań, polecam nadal moją obecnie znacznie powiększoną pracownię i zapewniam, tak w miejscu jakoteż na prowincję uskuteczniać będę podług najnowszej mody po cenach najprzystępniejszych. Z głębokim szacunkiem Erazmina Gizicka.

Ktoby chciał uczciwego, rzetelnego administratora do kamienicy, zaadresuje „**Gin**“ p. r. **Lwów**.

La Cométe najlepsze **bibułki i tutki** cygaretowe z napisem wodnym: **„Lepic freres Par.s“** zupełnie nieszkodliwe poleca fabryka „Braci Elster“ Lwów ul. Sykstuska 3, filja plac kapitulny 3. 125

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

Hegary szklanne i metalowe kompletne jak również składowe części, poleca jedyny główny skład wszelkich przyborów chirurgicz.
Rudolfa Krimmera
we Lwowie
hotel Francuski.

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Niżałowskiego Hotel Zorża.** ☞ **1000 sztuk zł. 1** Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Klemens Fedunio, b. introligator ck. biblioteki uniwers. Jagiell. poleca swoj zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie.

Realność w pięknem i zdrowem położeniu jest pod korzystnemi warunkami do nabycia. Franciszkańska l. 11. 2381

Bardzo ważne! Specyalny zakład odnawiania, czyszczenia i przerabiania ubiorów męskich, również przyjmuje zamówienia na suknie nowe plac Bernardyński l. 10 naprzeciw ulicy piekarskiej. Struszkiewicz. 2384

Licytacya siana, odbędzie się 11go marca 1890, około drugiej godziny na probostwie w Ottyniowcach, za gotówkę. 2379

Wiedeńska pracownia **sukień damskich** L. Brücknerowej ul. Kościuszki l. 4. 2327

Nowo przybyły **stroiciel fortepianów** poleca się usługom Sz. P. T. Publiczności ***Julian Codzienicz,*** gmach teatralny l. 23. III piętro l. 61. 2377

Ważne dla Pań! Wszelkie zamówienia na suknie nowe przyjmuje, udziela także gruntownie kroju w 12 lekcjach, oraz przerabia i odczyszcza. Akademicka l. 11. Struszkiewicz. 2386

Paryżanka udziela lekcje języka i literatury francuzkiej. Wiadomość w administracji Kurjera. 2387

Mężczyzna młody, inteligentny, miłej powierzchowności, posiadający zapewnionego dochodu około 2000 zł. rocznie, poszukuje na tej drodze dozgonnej towarzyszki życia, z odpowiednim kapitalikiem, może być zawiedziona Panna, młoda bezdzietna wdówka, lub rozwódka. Zwraca się jednak uwagę, że tenże ma separację sądową. Za dyskrecję ręczy honorem; Zgłoszenia nadsyłać proszę pod adresą „Kotwica“. 2. do Adm. Kurjera Lwowskiego. 2385

Uwiadomienie. Następca Jana Rischera Karol Modrany niniejszem ma zaszczyt uwiadomić P. T. Szanowną Publiczność, że będąc przez lat 20 kierownikiem interesu tegoż z dniem dzisiejszym otwiera swoją pracownię w tej samej kamienicy przy ul. Wałowej l. 6 w której to wszelkie w zakres szewstwa wchodzące zamówienia wykonywać będzie najnowszym krojem z materjałów doborowych po możliwie niskiej cenie. Mając nadzieję że Szanowna Publiczność zechce wesprzeć licznemi zamówieniami kreśli się z uszanowaniem Karol Modrany.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6 5, 4 **pokoje** od 1. maja, 3 **pokoje** od 1. kwietnia przy ulicy Brajerowskiej. **Pokoik** kawalerski: **Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

4 pokoje, Zygmuntowska 17. 2347

W domu narożnym ulica Kopernika l. 21 obok poczty jest do wynajęcia od 15 maja w parterze siedm pokoi, dwie kuchnie pojedynczo lub razem na sklepy, restaurację itd. Wiadomośću właścicielki tamże. 2373

Pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem poszukuje się. Zgłoszenia pod K. J. w adm.

3 pokoje z przynależytościami I. piętro Kurkowa 3. 2380

4 pokoje Teatyńska 11.

Zielona 22 od 1. maja albo 1 czerwca do wynajęcia 4 pokoje, salon, przedpokój kuchnia, spiżarka z przynależytościami, ze stajnią i wozownią lub bez, i ogród do użytku. 2382

Korespondencje prywatne

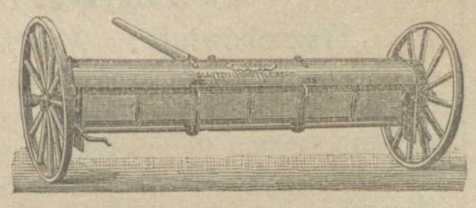
Pana T. który dnia 5 bm. o godzinie 12 w nocy pod obcem mieszkaniem na ulicy O. ośmielił się swe niewczesne żale głośno wypowiadać nazwać możemy bezczelnym idjotą.

Cukiernia l. 19 ul. Pańska.

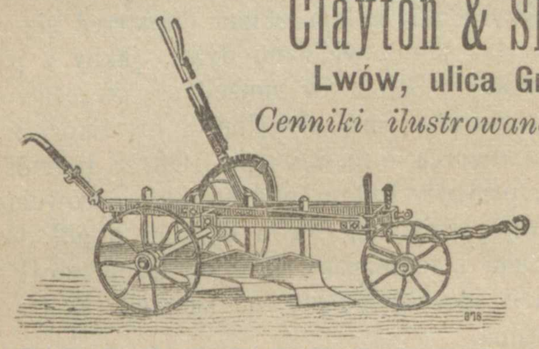
Ucznia z kilkumiesięczną praktyką przyjmie zaraz handel korzenny główna trafika Ksawerego Ziszkiwi Kałuszu. 2367

Najlepszy kalendarz ludowy!
„GOSPODARZ”
kalendarz ludowy na rok 1890
pod redakcją **Jana Biedronia**

Kalendarz ten, na zyski nie obliczony, polecamy gorąco czytelnikom. Zawiera bardzo wiele rad gospodarskich, historję rozwoju Towarzystwa Kółek rolniczych i poradnik książkowy, w którym wymieniono dobre książki ludowe, jakie wyszły w kilkunastu latach. Obejmnje 11 arkuszy druku. **Cena 30 centów za egzemplarz** franco. Sprzedającym 25% rabatu. Zamówienia adresować: **Jan Biedroń** w Biurze Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie ulica Ossolińskich.



Pługi uniwersalne własnego wyrobu i pługi oryginalne Sacka, **siewniki szerokorzutne**, najnowsze **siewniki rzędowe Junior-Drill i Balance-Junior-Drill, oryginalne Sacka, siewniki rzędowe, brony, walce, pługi czteroskibowe do pokładów,** wszystko znane z znakomitego wykonania — poleca



Clayton & Shuttleworth

Lwów, ulica Grodecka l. 22.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Skład komisowy w Tarnopolu.

Ważne dla

Matek!

Mleko matczyne zastępuje zupełnie w Wiedniu używana już ogólnie i ulubiona

I. Wiedeńska Mączka pożywcza dla dzieci

Franciszka Giacommelli (Wiedeń)

Właściciela ck. austrjackiego i król. włoskiego przywileju i wielkiego srebrnego medalu,

wyrabianej z **sterylizow. mleka niezbieranego i pożywnych substancji tworzących kości i krew**, ułatwia ząbkowanie, zastępuje zupełnie **mleko matczyne**, jest tak samo lekko strawną, dlatego na wszystkich klinikach od dłuższego czasu ogólnie używana i polecana przez **najdoświadszeńszych lekarzy**. Cena tego preparatu, wyszczególniającego się swą pożywnością przed wszystkiemi innemi środkami pożywczemi dla dzieci i rekonwalescentów, jest tak niską, że każdemu umożliwia użycie. Cena wielkiej puszki 80 ct., małej 40 ct. z pouczeniem użycia.

Otrzymać można: *u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera, apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Bałłabana ul. Halicka,* **we Lwowie.** *Apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu.** *Apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera* **w Stryju.** *Apt. Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie.** *Apt. A. Beila* **w Stanisławowie.** *Apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu.** *Apt. Karola Marescha, Bronisława Żuławskiego* **w Samborze.** *Apt. Romualda Palcha i A. Prusaka* **w Jaśle.** *Apt. Edwarda Stenzla w* **Kołomyi.** *Apt. Władysława Nahlika i M. Kruga* **w Przemyślu.** *A. Dzuganowskiego* w **Sanoku.**

Prawdziwa niesfałszowana

Mączka owsiana i Wyciąg jęczmienia

do sporządzania **posilnych zup** dla każdego gospodarstwa domowego, **lekko strawne i bardzo pożywne**. Prócz bardzo **szybkiego przygotowania** cena jest **tak niską**, że **w żadnej rodzinie nie powinny brakować. Mączka owsiana** 1 pudełko na próbę 12 ct., wielkie pudełko 40 ct., ulubiony **Wyciąg jęczmienia** pudełko na próbę 10 ct., wielkie pudełko 30 ct.

Otrzymać można: *u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera, apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Bałłabana ul. Halicka* **we Lwowie**; *apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu**; *apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera* **w Stryju**; *apt. Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie**; *apt. A. Beila* **w Stanisławowie**; *apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu**; *apt. Karola Marescha, Bronisława Żuławskiego* **w Samborze**; *apt. Romualda Palcha i A. Prusaka* **w Jaśle**; *apt. Edwarda Stenzla* **w Kołomyi**; *apt. Władysława Nahlika M. i Kruga* **w Przemyślu**; *A. Dzuganowskiego* **w Sanoku.**

Dużo pieniędzy

oszczędzi każda dama, które u mnie zamówi suknię. Mianowicie zakupiłem tak kolosalny zapas kaszmiru z masy konkursowej po niesłychanie niskiej cenie i mogę zatem ten towar po niebywale niskiej cenie sprzedawać. Dlatego sprzedaję materję (cca. 10 met.) na kompletną

Kaszmirową suknię damską
tylko za złr. 4·10

i oświadczam publicznie, że ten kaszmir jest znakomity i że go odbiorę, gdy to nie jest prawdą. Otrzymać można w każdym dowolnym kolorze, brunatnym, czarnym, bordeaux, niebieskim, szarym i t. d. Wysełka odbywa się za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem gotówki i każdy powinien się spieszyć z zamówieniem, ponieważ nieskończenie wiele tych sukień sprzedaje się w Wiedniu samym. Zamówienia adresować do składu towarów

APFEL, Wiedeń I. Fleischmarkt Nr. 8|56.

Wzorów się nie posełа.

Tylko 2 ct.

na korespondentkę wystarczają, by otrzymać bogatą kolekcję wzorów **prawdziwych berneńskich materji sukiennych**, które **za najtańszy uznany skład towarów sukiennych**

Pirak & Comp.

w Bernie (Morawia)

na żądanie każdemu franco wysyła.

Największy skład towarów sukiennych wszelkiego rodzaju, od najtańszych gatunków do najlepszych po zadziwiająco niskich cenach. Na elegancki, zupełny ubiór męski na wiosnę lub lato wystarcza kupon długości 3·10 mtr.=4 łokci wiedeńsk. 1 Kupon kosztuje:

zł. 4·60 z dobrej wełny owcz.
„ 7·40 „ lepszej „ „
„ 9·80 „ z bardzo dobrej „
„ 11·80 „ z najlepszej „

Materje na palta wiosenne od zł. 2·50 za metr zwyż; następnie sukna według przepisu na ck. uniformy urzędnicze, weteranów, gimnastyków, straży ogniowych, jakoteż wszelkich korporacji, **w najlepszym gatunku, po najtańszych cenach fabrycznych.**

Wysyłka za pobraniem, posyłki nad 10 zł. franko, korespodencja we wszystkich językach.

Restauracja

pod „Polakiem“

ulica Wałowa l. 9.

Elegancko urządzone jadalne salony jakoteż osobny pokój **(Chambre Separé) dla zamkniętych kółek.** Kuchnia smaczna, abonament na obiady 30 kart (a 50 ct.) 12 złr. Znakomite piwa jak: pilzneńskie z akcyjnego browaru i Lilienfelda marcowe, ***wina naturalne i tanie:*** **Dalmatyńskie i t. z Schiller, oraz Austrjackie i Węgierskie litr od 40 ct. i wyżej.**

Wyszynk szklankowy wszystkich gatunków win Hiszpańskich á 15 centów.

Co wieczora grywa samogrający **„Orchestrion“** jedyny instrument we Lwowie.

Z wysokim szacunkiem

O. Garfunkel, restaurator.

Całkiem darmo i franko

wysyła się każdemu bogaty zbiór wzorów nowości wszelkiego gatunku

Towarów sukiennych

na sezon **wiosenny** i **letni** znacznie niżej cen normalnych a mianowicie cen fabrycznych: zł. ct.

3·10 mter. materjina ubiór (dostateczny na całe ubranie męskie doskonały gatunek . . . . . 3·20
3·10 mter. mat. na ubiór dosk. gat. 4·50
3·10 metr. mat. na ubiór znak. gat. 6·75
3·10 metr. mat. na ubiór znak. gat. 8·70
2·10 metr **materji na palto wiosenne** (wystarczające na całe palto męskie) najmod. kolory. znakom. . . . . 4·—
2·10 metr. **materji na palto** wiosenne, bardzo znakomite . . 6·—
3·25 metr. sukna czarnego (na najlepszy ubiór salonowy) . . . 9.—
6·40 metr. **kamgarnu letnego** (na cały ubiór) najmodniej. wzór 3·—

Materje uniformowe dla ck. urzędników, c. k. straży finansowej w prawdziwych gatunkach pod gwarancją jakoteż **wszelkie towary sukienne** od najtańszych do najlepszych **taniej jak wszędzie.**

Niepodobające przyjmuje się napowrót.

Wysyłka tylko za pobraneim i za gotówkę

Skład sukna

A. Kappelmacher

Zwittau koło Berna (Morawia).

3. nowe serwisy porcelanowe

„Dracena“
„Olga“
„Matylda“

z najnowszemi gustownemi dekoracjami otrzymałem właśnie z fabryki. Wszystkie trzy serwisy są fasonu festonowego i różnią się tylko dekoracją:

„Dracena“ bukiet z szerokich liści sepia-szaro cieniowanych z białą emalją, komplet na 12 osób 22 zł. 50 ct.

„Olga“ kwiaty gustowne z gałązką, niebieskie i cieniowane. z białą emalją, komplet na 12 osób 32 złr. 50 ct.

„Matylda“ szeroka bordura, cały brzeg i bok talerza wypełniająca, z drobnych kwiatów i arabesek niebieskich cieniowanych orange ze złotem, komplet na 12 osób złr. 62.

Do każdego serwisu są filiżanki i t. p. do herbaty i czarnej kawy.

Kazimierz Lewicki, Lwów

główny skład dla Galicji porcelany i szkła.

Czasopismo ***„Goniec“*** *pisze w Nr. 64. z roku 1890: „Sklep ze szkłem, porcelaną i przeróżnemi salonowymi i gospodarskimi przyborami, pod firmą „Kazimierz Lewicki“ we Lwowie przy ulicy Trybunalskiej, jest tak obficie zaopatrzony, że stał się niezawodnie najbogatszem źródłem, w którem nabyć można* ***najlepsze,*** *najgustowniejsze i po cenach* ***bardzo przystępnych*** *towary.*

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE — Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży **transport najlepszej KAWY** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:
1 klgr. złr. 1·80 i 1·90.

na prowincji:
4¾ kl. złr. 9·15 i 9·60 franco.
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Kawa palona
½ kilo złr. 1·20.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego l. 8.

DROGUERJA

Wyrób i skład materjałów aptecznych Mikołaja Karczewskiego

we Lwowie, przy ul. Grodeckiej l. 75 utrzymuje także na składzie **pożądane wyroby lecznicze**

Piotra Krokiewicza
w Krakowie.

Znane one są już w kraju naszym powszechnie pod względem skuteczności swej, dlatego też sprawiają one zaciętą i niemiłą konkurencję obcym wyrobom leczniczym zagranicznym, specjalnym, które nie raz dla chorych stawały się łudzącemi. Liczne zaś uznania i podziękowania za wyroby lecznicze nawet od osób wysoko położonych, nie będzie nikomu trudnem w kraju naszym do zbadania.

Cenniki i prospekta przesełа się na żądanie darmo.

Zamówienia za prowincję uskuteczнia się odwrotną pocztą.

Ogłoszenie!

Poszukuję zastępstwa i skła dów komisowych dla sprzeda **wapna, gipsu, kamienia cie sowego, drzewa, cegły, d chówek, w ogóle materjałó do budowli służyć mog** cych. — Ponieważ się w ty roku znaczny ruch budowlan zapowiada, proszę P. T. intere santów o rychłe nadesłanie ł askawych ofert pod adresem:

Franciszek Zagórski
handel i skład komisowy materjałów budowlanych
we Lwowie
ulica Pańska l. 17.
Telefon 290.

Stan osłabienia

u młodych i starszych mężczyzn leczą trwale sławne **preparaty regeneracyjne** starszego lekarza sztabowego **Dr. Müllera.** Nadają one zwątlonemu organizmowi siłę młodzieńczą. Szczególnie wypróbowane jako środek wzmacniający w osłabieniu męskiem! Cena 3·10 złr, pocztą 25 cnt. więcej. Otrzymać można w St. Georgs-Apoth. Wiedeń V. Wimmergasse nr. 33. Skład **we Lwowie** u apt. Mikolascha.

„PRACA“

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 13-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

4%, 4½% i 5% Listy zastawne

Towarz. kredytowego ziemskiego

4½% Listy zastaw. Banku krajow.

5% Listy hipoteczne

kupuje i sprzedaje po najprzystępniejszych cenach

August Schellenberg

we Lwowie, Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA". Prenumerata roczna na prowincji 1 złr. 80 ct.

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN

pod firmą

B. Mikuliński i L. Krokowski

we Lwowie

przy ulicy Hetmańskiej l. 8. (Hotel Langa)

poleca Szan. P. T. Publiczności

Wielki Skład Sukna

Towarów wełniannych modnych, uniformowych

jakoteż **liberyjnych**

Chewiotów, Camgarnów, Perwienów, Doskinów itp.

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, angielskich, francuskich, najnowszej mody w doborowych gatunkach **po cenach najprzystępniejszych.**

Otrzymawszy w komis z renomowanych firm wszelkie podszewki krawieckie, t. j. **Atłasy, Croazy wełniane i jedwabne, Serge, Satyny i inne dotyczące artykuły** jesteśmy w możności takowe naszym odbiorcom po cenach fabrycznych odstępywać. Na żądanie wysełam próbki darmo.

Polecając się względom Szanownej P. T. Publiczności zostajemy z poważaniem **B. Mikuliński i L. Krokowski.**

J. & S. KESSLER Berno (Morawia)

7. Ferdinandsgasse 7.

Największe i najtańsze źródło zakupna na sezon wiosenny i letni.

Letnie materje kamgarnowe

nadzwyczajnie eleganckie i trwałe na ubrania męskie w 20 różnych trwałych kolorach 60 centymetrów szerokie

1 kompletny ubiór 6·5 metr. tylko zł. 3·—.

Jedna próba wystarczy, by się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie materje sukienne

wysełа się po zadziwiająco niskich cenach:

tylko dobre gatunki:

3·10 M. na ubiór . . . zł. 3·75
3·10 M. na lepszy ubiór zł. 5·50
3·10 M. na bardzo dobry ubiór . . . . . zł. 8·50
2·10 M. na palto wiesenne . . . . . zł. 6·—
1 sztuczka na francus. ką kamizelkę pikową zł. 1·50
1 sztucz. na franc. kamizelkę pikową (Szport) zł. 2·50
Czarne peruwieny i doskiny na ubrania salonowe, Metrów od złr. 10·— zwyż. 3·25

Modne artykuły dla dam

Modne materje w kratki i paski 60 ctm. szerokie, na szlafroki i ubrania dziecinne 10 metrów . . . złr. **2·50**

Materje Joupon i Dreidrat we wszystkich kolorach modnych Ia złr. **3·50** IIa złr. **2·80**

Sposobność kupna! O trwałym kolorze franc. materje Zephir 75 ctm. szerokie, wspaniałe kolory, 10 metr. teraz tylko . . . . . złr. **3·50**

Materje modne brokatowe i Jaquard, 60 ctm. szerokie w wszelkich możliwych kolorach 10 metrów . złr. **3·60**

Doris, najnowsza materja modna w kratki z czystej wełny, 10 metrów dawniej zł. **10·—** teraz tylko . . . . złr. **6·50**

Nervy, 90 ctm. szer. w piękne paski i we wszystkich kolor. modn. 10 metr. tylko złr. **4·50**

Kaszmir, o podwójn. szerok., czarny i kolor. 10 m. zł. **4·—**

Atłas wełniany, o podwójn. szerokości czarny i kolorowy 10 metrów . . . . . złr. **6·50**

Kretony niebiesko drukowane za 10 m. zł. **2·50** i . . . . . zł. **3·20**

Elegancko wyposażone kartony wzorowe z 400 deseniami dla panów krawców niefrankowane.

Cenniki bielizny męskiej i damskiej, towarów tkanych i galanteryjnych, wzory towarów sukiennych gratis i franco.

— Wysełka za pobraniem. —

Kareta i Landara

(z fabryki J. Lohnera w Wiedniu)

jeszcze wcale dobrym stanie są do sprzedania w

Hotelu Żorża.

Bliższa wiadomość u furmana Stanisława Brzostowskiego.

Poszukuję kupna

1. znaczniejszego majątku lesistego w cenie około 250 tysięcy złr. w. a.

2. majątku w sanockim powiecie objętości 400—500 morgów roli i do 200 morg. lasów.

Oferty z dokładnym opisem majątku przyjmuje kancelarja adwokata Dra Krosińskiego we Lwowie ulica Mickiewicza l. 6. Pośrednictwo wykluczone.

...ilika frankfurckiego:

	1878	1884	1887
I.	2121	821	2176
II.	7583	9282	14751
III.	6914	6344	9088
IV.	20224	25386	32064
V.	3615	2444	4803
VI.	15707	24258	30453
I.	10491	12282	14497
II.	12447	14306	18672
II.	6691	10922	17803
I.	6593	6019	7781
II.	6412	6221	8032
I.	1997	3462	4513
II.	3252	6399	11335
I.	7433	6515	6942
II.	9870	8620	9175
	5822	9976	10087
	2189	4151	4952
g	6253	8112	11438
. M.	4080	7965	8640
	1108	4351	7987
	6588	8839	12210
	4136	3346	4496
	6304	4880	7743
	486	1048	2933
ga	10162	12582	14857
	114	577	2279
	141	0	103
	9899	13412	15356
	11325	13031	15555

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne

ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 25, róg Wałowej.

Kraków Sukiennice l. 20.

Czerniowce Rynek l. 2.

Olejek chino-taninowy

Działa znakomicie na **cebulki włosowe** i na **porost włosów.** W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.

Cena 1 złr. 20 cent.

BRILLANTINA.

Powszechnie wiadomo, że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego **Brillantina**, gdyż jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk, niepozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek, ani bielizny, ani sukien.

Cena 50 cnt.

Krem Ihnatowicza

usuwa wszelkie pryszcze, liszaje i wyrzuty skórne, wygładza i wydelikaca twarz do tego stopnia, że najmocniej zgrubiała i pokryta zmarszczkami twarz, odyskuje wyraz młodości i świeżości.

Cena 1 złr.

Najlepszy, najtańszy, najpewniejszy i najstarszy

Środek nawozowy

dla buraków cukrowych, chmielu, wina, kartofli, lnu, jarzyn, jakoteż dla wszystkich płodów rolniczych w ogólności,

też trwale działającym w każdej glebie, poświadczony licznemi dokumentami wytrawnych **powag rolniczych jest o ściśle zagwarantowanej zawartości organ. azotu, kwasu fosforowego i kali** obok około 60% org. materyj w każdej ilości dostarczany

koncentrowany nawóz bydlęcy

(Engrais de boeuf)

z pierwszych ck. uprz. i pat. **austro-węg. Fabryk skoncentrowanego nawozu bydlęcego** w Temeszwarze i Aradzie (braci Saxl).

Biuro centralne: Wiedeń, III.. Rennweg Nr. 20 T. dokąd wszelkie listy adresować należy.

Próbki i broszury gratis i franco.

Wielmożny Panie!

Błogosławieństwo Boskie spoczywać będzie niezawodnie na wszystkich Pańskich przedsięwzięciach za udzielony mi znakomity **ekstrakt olejny do uszu,** przez który uzyskałem zupełnie napowrót utracony mój słuch. Już po dwudziesto czteru godzinem używaniu ekstraktu olejnego do uszu ustał szum w uszach, a jestem obecnie w miłem położeniu, że wszystko zupełnie wyraźnie słyszę. Powtarzając ponownie moje najgorętsze podziękowanie pozostaję z szczerem pozdrowieniem, Pańskim najpoddańszym: Orszah Andor, w Also-Apsa. 3

Ten Olejek na słuch

wynalazcy c. k. sekund. **Dra Schipek,** jest do nabycia wraz z sposobem użycia po 1 złr. 50 cent. w aptek. Piotra Mikolascha i Zygmunta Ruckera we **Lwowie,** apt. Leona Rosnera w **Krakowie,** apt. Romana Jakubowskiego w **Nowym Sączu,** Stanisława Pawłowskiego w **Tarnowie,** apt. A. Beilego w **Stanisławowie,** apt. Leona Gärtnera w **Stryju,** apt. Adama Krzyżanowskiego w **Drohobyczu,** i u apt. Karola Marescha w **Samborze.**

Zegarki kieszonkowe

Znakomicie i na sekundę chodzące, w wspaniałych metalowych i srebrnych kopertach, z znakomitemi cylindrowemi lub innemi werkami, nabyte na licytacji za bezcen, sprzedaję po niesłychanie niskich cenach.

Zegarki te kosztują za sztukę:

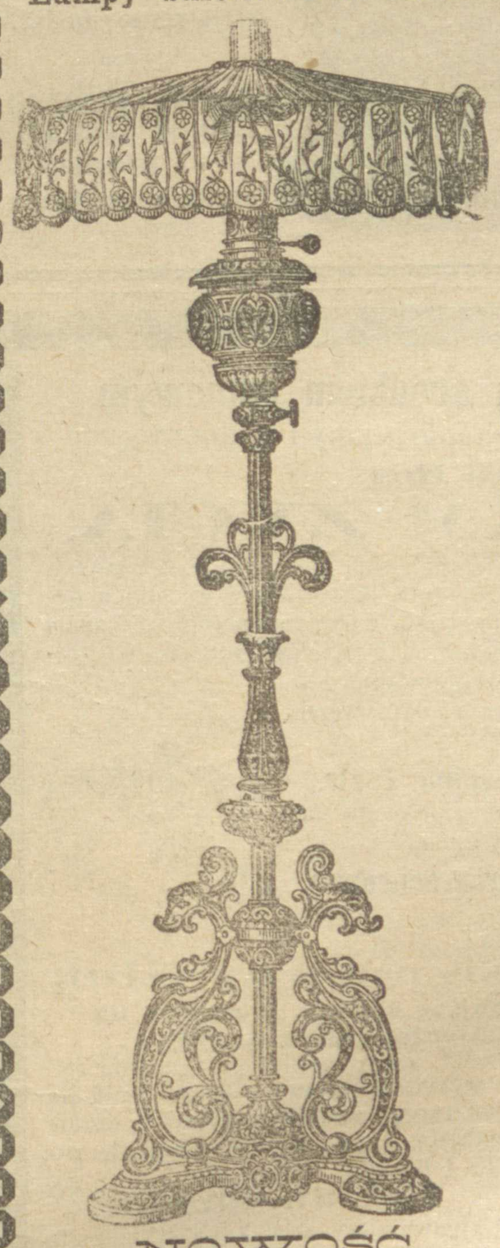
I. gatunek tylko 4 złr. 20 ct.

II. gatunek tylko 3 złr. 20 ct.

*Remonary w wspaniałych kopertach niklowych tylko po 5 złr. — Oświadczam wyraźnie, że te zegarki, mimo zadziwiającej taniości, chodzą doskonale i prócz tego dodaję do każdego zegarka **całkiem darmo** 1 wspaniały metalowy łańcuszek z 1 jou jou, 1 prawdziwą piankową cygarniczkę, 1 garnitur guzików do manszetów i 6 sztuk najnowszych szyfonowych kołnierzyków męskich.*

*Ponieważ te zegarki mają niesłychany odbyt, należy się spieszyć z zamówieniami. — Wysyłka odbywa się tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za pobraniem i zamówienia przyjmuje **Apfla** wysprzedaż zegarków. Wiedeń, Stadt, Fleischmarkt Nr. 8/56.*

Lampy salonowe z umbrami koronkowemi!



NOWOŚĆ

Główny skład Lamp

R. DITTMARA

WE LWOWIE.

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę woskową

do podłogi

własnego wyrobu — w sześciu odcieniach

oraz

Glazurę bursztynową

do podłóg — poleca

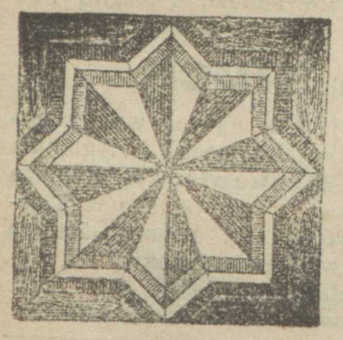
Józef Hanke



Lwów
Rynek l. 38.

we własnym domu

pod „Czarnym Psem“.



PARKIETY i posadzki

deszczulkowe oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jako to: okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

BRACI WCZELAKÓW

we Lwowie.

Poszukuje się **zakupna** większej ilości materjałów ***sosnowych, dębowych i jaworowych*** w różnych grubościach i długościach.

Herbata z Brodów!!!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

Herbata Rosyjska

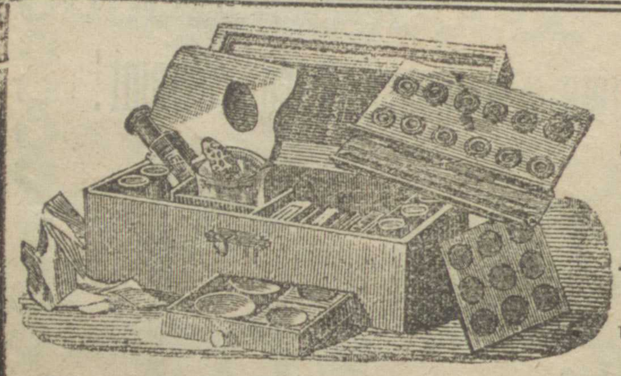
w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . . . . zł. 1·40
funt najlepszej w orginal. opak. . zł. 2·50
funt Imperjal cesarskiej . . . . zł. 3·50
funt wysiewków kwiatowych . . zł. 1·10
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. . zł. 9·—

Herbata z Brodów!!!



Farby, przybory i utensilja

artystyczno - malar.

poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie

ul. Karola Ludwika

liczba 13.

Doświadczonym środkiem domowym

jest od lat już ogólnie znany i ulubiony

Dra Rosy

BALZAM ŻYCIA

Z najlepszych, najzbawienniejszych ziół leczniczych najstaranniej sporządzony działa zupełnie skutecznie w wszelkich dolegliwościach trawienia, mianowicie w braku apetytu, kwaśnem odbijaniu, wzdęciach, wymiotach, boleściach żołądkach i wnętrzności, kurczach żołądka, przeładowania żołądka potrawami, zaflegmieniu, napływowi krwi, hemoroidach.



1 flaszka 50 ct., podwójna 1 złr.

Wszystkie apteki Austro - Węgier mają na składzie ten balsam życia.

Uważać trzeba na tę markę ochronną.

Tamże otrzymać można:

Praską maść uniwersalną

pewny i wypróbowany środek leczniczy na wszelkie zapalenia, rany i wrzody

Wszelkie zapalenia, wrzody, stwardnienia, nabrzmienia zostaną w najkrótszym czasie wyleczone; w razie wytworzenia się już ropy, wrzód w najkrósztym czasie nabiera i goi się. **W dozach po 25 i 35 ct.** —o—



Balzam słuchu

Najpowniejszy środek na wyleczenie trudności słuchu **1 flaszeczka 1 zł. wa.**

Główny skład **B. Fragner Praga**

Nr. 205 III Apteka pod „Czarnym Orłem“.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

Naśladowane imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Restauracja

pod „Polakiem“

ulica Wałowa l. 9.

Elegancko urządzone jadalne salo- jakoteż osobny pokój **(Chambre paré) dla zamkniętych kółek.** Kunia smaczna, abonament na obiady kart (a 50 ct.) 12 złr. Znakomite wa jak: pilzneńskie z akcyjnego owaru i Lilienfelda marcowe, ***wina aturalne i tanie:*** **Dalmatyńskie z Schiller, oraz Austrjackie i Węrskie litr od 40 ct. i wyżej.**

Wyszynk szklankowy wszystch gatunków win Hiszpańskich 15 centów.

Co wieczora grywa samogrający **rchestrion“** jedyny instrument we owie.

---

chapeau-claque

Przyjmuje cylindry i kapelusze do odnawiania, farbowania i prasowania. **Cenniki na żądanie wysełam franco.**

Pod gwarancją!

Nie ma nic lepszego

nad

francuską Masę

do zapuszczania

miękkich i twardych podłóg

JEDYNY SKŁAD

Alojzy Hübner Lwów

ul. Karola Ludwika 13.

W Andrychowie p. A. Pukalski
„ Bochni p. J. Michnik
pani F. Górska
„ Chyrowie p. J. Strzelecki
„ Dembicy p. J. Bros
„ Jarosławiu pani M. Pospiech
p. K. Zabłotny
p O. Strassberg
„ Kolbuszowy pani F. Goldamer
„ Krakowie p. Fr. Lenert
„ Łańcucie p. I. Cetnarski
„ Leżajsku p. S. Pomeranz
„ Mielcu pani I. Fiutowska
„ Nowym Sączu I. Kosterkiewicza wdowy następ.
„ Przemyślu pp. Ludkiewicz i sp.
„ Sanoku p. A. Dzuganowski
„ Sieniawie p. M. Engelberg
„ Stanisławowie p. W. Waldek
„ Tarnowie p. T. Scharf
p. S. Szajna
„ Wadowicach p. I Pohl
p A. Keiner

Fabryka pudrety nawozów mineralnych

w Stanisławowie

zaszczyt WP.P. rolników zadomić, że przygotowuje do wionych zasiewów znaczny zapas drety. — Powołując się na li e pochwalne listy z świetnych ultatów z użycia pudrety pod ewy, które to listy już nieraz pryka czasopismami ogłaszała, ypomina się WP.P. właścicie- i rolnikom, że sprzedaje się dretę po nadzwyczajnie niskich ach. Ktoby sobie życzył mieć dretę do zasiewów wiosennych, się uprasza o wczesne zamówienia, już od teraz.

niki na żądanie wysełа się gratis. szelkie zamówienia przyjmuje. Zad fabryki pudrety w Stanisławowie.



Magistrat

miasta Jaworowa

poszukuje

zdolnego strychacza

do wyrobu znacznej partji cegieł.

ZŁOTEMI MEDALAMI ODSZCZEGÓLNIONE ARISTONY, SERAFINY, Manopany, Symfoniony ze stalowymi nutami.

Tylko w składzie fabrycznym i wyłącznym



J. Kapralika

Lwów, dawniej gmach policji.

SFINKS-MIGNON, NOWOŚĆ senzacyjna nuty długie, zapsucie wykluczone, **SYMFONIONY SAMOGRAJĄCE.**

Alojzy Hübner

droguerja

ulica Karola Ludwika l. 13

we Lwowie

dawniej cukiernia Rotlendera

poleca

„NESTLEGO“ Mączkę pokarmową dla dzieci
„NESTLEGO“ Mleko pokarmowe dla dzieci
PROSZEK do zasypywania
KAKAO w proszku
KAKAO w ziarnkach
MĄKA ryżowa
KAWA żołędziowa
EKSTRAKT LIEBIGA
WÓDKA FRANCUSKA „Molli“
TRAN RYBI „Dorscha“
LAMPKI nocne
OLIWA do palenia
PRZEŚCIERADŁA gutaperchowe
PAPIER gutaperchowy
PŁÓTNO gutaperchowe
ODCIĄGACZE mleka
FLASZKI do ssania
WORKI gutaperchowe na lód
KLYSOPOMPY
HEGARY
WSTRZYKAWKI szklanne
WSTPZYKAWKI gumowe
WSTZYKAWKI cynowe
FLASZKI na urynę
WATA karbolowa
KWAS KARBOLOWY
ROZPYLACZE i t. p.
Największy wybór GĄBEK toaletowych
Najlepsza MASA do zapuszczania podłóg
GLASURA i LAKIERY do zapuszczania podłóg.
SIARKA WĄTROBIANA do kąpieli
KULE ŻELAZNE (Eisenkugeln)

Kto

się waha

który środek z pomiędzy wielu zachwalanych, **najodpowiedniejszym** jest na jego cierpienia, niechaj niezwłocznie napisze korspondentkę do: **Richters Verlags-Anstalt in Leipzig**, żądając ilustrow. broszurę **„Przyjaciel chorych:“** Nadrukowane tam listy przekonują, że tysiące chorych przez ścisłe zachowanie rad w Przyjacielu wskazanych, nietylko uniknęli niepotrzebnych wydatków, **lecz w krótce także pożądanego uleczenia doznali.**

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** Z Drukarni Jana Mittiga i Sp. Telefonu 179.